Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DIETA NAJLEPSZA DLA SENIORÓW

CO POWINNY JEŚĆ, A CZEGO UNIKAĆ OSOBY STARSZE?

www.nto.pl

Nr 228 (10 170) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto 74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 1.10.2026

POLSKA
Kontrowersje wokół grudniowego szczytu G20. Czy Polska powinna zbojkotować to wydarzenie ze względu na zaproszenie Putina? Zdania są podzielone

ŚWIAT
Bójka pilotów w kokpicie samolotu. Chaos na pokładzie, maszyna lądowała awaryjnie

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Komunikacja publiczna

Znamy szczegóły nowego rozkładu jazdy kolei na Opolszczyźnie

Nowy rozkład jazdy zacznie obowiązywać od 13 grudnia. Połączeń kolejowych będzie więcej, a koszty przejazdu mają być niższe
– Str. 5

Opolskie Lamy 2026

Filmowi twórcy zapytają o dobro we współczesnym świecie

24. edycja festiwalu filmowego Opolskie Lamy rusza już dzisiaj. Uczta dla miłośników niebanalnego kina potrwa do 10 października
– Str. 11

Podkarpaccy policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę na A4. Autem kierował zastępca prokuratora okręgowego w Opolu – Str. 2

Siatkarki Uni Opole już w piątek zaczynają nowy sezon. Klub jest gotowy, ale i zarazem również ciągle aktywny na rynku transferowym
– Str. 16

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Problem

Muszą wydać miliony na nowe ujęcie wody. Obecne wysycha w zastraszającym tempie

Radosław Dimitrow

Gmina Strzelce Opolskie pilnie potrzebuje zapasowego ujęcia wody, bo to, z którego czerpała wodę dla miasta wysycha w zastraszającym tempie. Koszty zabezpieczenia mieszkańców w kranówkę szacowane są na 18 milionów złotych.

FOT. SWiK/RADOSŁAW DIMITROW

Poziom wody w ujęciu obniża się w tempie 7 milimetrów na dzień.

Dotychczasowe ujęcie wody pitnej w Kosicach to serce systemu wodociągowego dla Strzelec Opolskich. To stąd spółka SWiK pobiera kranówkę dla tysięcy mieszkańców. Niestety, od kilku lat sytuacja w 85-metrowej studni staje się coraz bardziej niepokojąca. Lustro wody, z którego pompa czerpie wodę na głębokości około 20 metrów, drastycznie opada. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat obniżyło się o 5 metrów, osiągając rekordowe minimum.

– Obecnie lustro wody obniża się w średnim tempie 7 milimetrów na dzień – poinformował na sesji Mariusz Kurzeja, prezes Strzeleckich Wodociągów i Kanalizacji.

Rośnie stężenie siarczanów w wodzie

Mniej wody w miejskiej studni oznacza poważne problemy z jej jakością. Gdy cieczy ubywa, ilość rozpuszczonych w niej minerałów zagęszcza się. W efekcie rośnie zawartość m.in. siarczanów, co potwierdzają badania laboratoryjne. Najwyższa dopuszczalna norma w Polsce wynosi 250 mg/l, tymczasem ostatnie pomiary wskazują przekroczenie tej wartości i oscylują bliżej 300 mg/l (wcześniej norma bywała już także przekraczana). Spółka powiadomiła o pogarszającej się sytuacji Wody Polskie, WIOŚ oraz Państwową Inspekcję Sanitarną.

Skąd tak gwałtowne wysychanie źródeł wody? Chociaż monitoring wód podziemnych jest tu prowadzony od 25 lat i wcześniej notowano naturalne wahania, tym razem lustro nie ulega samoczynnej odbudowie. Władze gminy i wodociągów wskazują, że gwałtowne wysychanie źródeł wody jest wynikiem złożonego procesu, na który wpływa wiele wzajemnie powiązanych czynników. „Jednym z najważniejszych jest długotrwały niedobór opadów, ograniczający zasilanie wód podziemnych. Znaczenie mają jednak również wysokie temperatury i zwiększone parowanie, działalność człowieka w tym zmiany sposobu użytkowania terenu, ograniczenie naturalnej retencji, melioracje i odwadnianie gruntów a także lokalne warunki geologiczne i hydrogeologiczne" - czytamy w informacji nadesłanej przez SWiK.
– Str. 3

Kontrowersje

Piwo w pakietach startowych podczas półmaratonu w Opolu

Mateusz Majnusz

Półmaraton Opole wywołał ogólnopolską dyskusję. Powodem okazała się zawartość pakietów startowych, w których znalazło się piwo alkoholowe.

Półmaraton Opole odbył się w niedzielę (27 września). W pakietach startowych znalazły się m.in. dwa piwa znanej polskiej marki - alkoholowe oraz bezalkoholowe. Uczestnicy otrzymywali również inne gadżety, w tym plecak. Sprawa szybko zaczęła żyć w mediach społecznościowych.

- Ja tylko przypomnę, że zawody biegowe mają z założenia promować zdrowy styl życia, a alkohol jest trucizną, działa toksycznie w każdej ilości - napisała blogerka Aśka Rzeźnik

Do sprawy odniósł się również Tomasz Kopyra, znawca piwa i autor kanału Browar Kopyra.

- Źle, że piwo trafiło akurat do pakietu startowego - zauważył.

Internauci zwracali także uwagę na cele statutowe fundacji organizującej bieg. Wśród nich znajduje się... przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Organizatorzy Półmaratonu Opole wydali w tej sprawie oświadczenie. Jak tłumaczą, wcześniej zwrócili się do browaru z pytaniem o możliwość udziału w wydarzeniu w ramach barteru. Początkowo chodziło o piwo bezalkoholowe. Tuż przed dostawą organizatorzy otrzymali jednak informację, że do transportu mogą zostać dołączone także dwie palety piwa zawierającego alkohol.
– Str. 3

eprasa.pl d6e304cec6

POLECAMY

JUTRO: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi SOBOTA: Nie odkładaj zadań „na jutro”

1.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Danuta, Teresa, Remigiusz
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

EUROJACKPOT

Szczęśliwe liczby w Zawadzkiem. Ktoś trafił ponad milion złotych

Krzysztof Strauchmann

Dokładnie 1 235 813,60 zł wygrała osoba, która wypełniła los EuroJackpot w sklepie Żabka w Zawadzkiem. W losowaniu we wtorek 29 września trafiła wygraną trzeciego stopnia.

We wtorkowym losowaniu nie padła główna wygrana w Eurojackpot. Padła wygrana trzeciego stopnia, czyli gracz trafił w pięć liczb wybranych z 50, choć nie trafił w żadną w drugim losowaniu (wybiera się 2 liczy z 12).

- Już samo poprawne wytypowanie pięciu liczb z pierwszego zestawu przyniosło wysoką wygraną o wartości ponad 1,2 mln zł - czytamy w komunikacie Totalizatora Sportowego. - Szczęśliwy zakład zawarto metodą chybił trafił w punkcie LOTTO przy ul. Opolskiej 17A w Zawadzkiem (Żabka).

EuroJackpot, to jedna z największych loterii na świecie, organizowana przez kilka krajów. Losowanie odbywa się dwa razy w tygodniu. Graczy szczególnie przyciągają wysokie kumulacje wygranych. W piątek 2 października w EuroJackpot czekać będzie aż 460 mln zł. W Polsce rekordowa wygrana w EuroJackpot wyniosła 213 mln złotych i padła 12 sierpnia 2022 roku w powiecie krotoszyńskim. ©℗

FOT. 123RF/KOLAŻ ŁB

To była najwyższa wygrana w Polsce we wtorkowym losowaniu

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
9°C/23°C

jutro
8°C/24°C

POLICJA

Zastępca prokuratura okręgowego w Opolu zatrzymany na A4. Był pijany

Łukasz Biernacki

Kompletnie pijanego zastępcę prokuratora okręgowego z Opola za kółkiem zatrzymali policjanci z Przeworska w województwie podkarpackim. Do zdarzenia doszło we wtorek (29.09) na autostradzie A4. 53-letni prokurator został już zawieszony. Karnie odpowie dopiero po uchyleniu mu immunitetu.

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Zatrzymany prokurator został już zawieszony w czynnościach.

O zdarzeniu jako pierwsze poinformowało radio RMF FM. Do zatrzymania doszło po tym, jak na numer alarmowy wpłynęło zgłoszenie, że autostradą A4 w kierunku przejścia granicznego w Korczowej porusza się samochód, którego kierowca może być pijany. Do akcji ruszyli policjanci z Przeworska, którzy zatrzymali samochód osobowy marki Kia Sportage. Niedługo później okazało się, że 53-letni kierowca jest kompletnie pijany. We krwi miał mieć prawie 3 promile alkoholu (1.47 mg/l).

- Podczas kontroli mężczyzna poinformował, że jest prokuratorem. Trafił do policyjnej izby zatrzymań, o sprawie powiadomiono jego przełożonego - doniósł informator radia RMF FM.

Wyżej opisane wydarzenia potwierdza Prokuratura Okręgowa w Przemyślu, która rozpoczęła w środę postępowanie w tej sprawie. Jeszcze tego samego dnia zostało ono jednak przekazane do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. To ze względu na stanowisko zajmowane przez kierowcę. 53-latkowi przysługuje prokuratorski immunitet. O jego uchyleniu. Istnieje jednak procedura jego uchylenia, która pozwoli przedstawić prokuratorowi zarzuty karne. Oprócz nich nieodpowiedzialnego kierowcę czekają też jednak kary dyscyplinarne.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy Prokuraturę Okręgową w Opolu. Jak się dowiadujemy, 53-letni prokurator został już zawieszony.

- Prokurator Okręgowy złożył także wniosek o odwołanie go z funkcji i obniżenie wynagrodzenia do połowy wartości - informuje prok. Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Stanisław Bar dodaje jednocześnie, że prokurator zatrzymany na autostradzie A4 od sierpnia przebywał na zwolnieniu lekarskim. ©℗

UWAGA: SOWY

FOT. FUNDACJA KOŁO NATURY

To pierwsze w Polsce znaki chroniące sowy

Na Płaskowyżu Głubczyckim rzadkie uszatki błotne ginęły pod kołami aut. Nocą ptaki te siadają na asfalcie polując na gryzonie. Aby temu zapobiec, opolska fundacja Koło Natury zainicjowała wyjątkowy projekt. Przy drodze powiatowej z Radoszowa do Baborowa stanęły pierwsze w kraju znaki z sylwetką sowy. Mają ostrzegać kierowców przed zagrożeniem i chronić ptaki przed kolizjami. Ekolodzy już zapowiadają rozszerzenie tej akcji na inne drogi w regionie. (ŁB)

eprasa.pl d6e304cec6

PROBLEM

Ujęcie wody wysycha, gmina szuka nowego

dokończenie ze str. 1

Gmina Strzelce Opolskie pilnie potrzebuje zapasowego ujęcia wody, bo to, z którego czerpała wodę dla miasta wysycha w zastraszającym tempie. Koszty zabezpieczenia mieszkańców w kranówkę szacowane są na 18 milionów złotych.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS/DZ

Woda z nowego źródła popłynie do strzeleckich kranów za około 3 lata.

Marian Waloszyński, poprzedni prezes SWiK, upatrywał przyczyn również w działalności pobliskiej kopalni kamienia w Szymiszowie, która za zgodą Wód Polskich odpompowuje wodę ze swojego terenu: – Sytuacja zaczęła się liniowo pogarszać od momentu uruchomienia odwadniania kopalni - mówił jeszcze w grudniu 2025 r.

Natomiast właściciel kopalni przedstawił raport, w którym przekonywał, że jego działalność nie wpływa w żaden sposób na wody podziemne.

Milionowe inwestycje w zapasowe źródło wody

Niezależnie od sporu o przyczyny problemu, gmina Strzelce Opolskie od kilku szykuje alternatywne źródło wody, która może popłynąć ze źródła w Jędryniach. Ta miejscowość jest oddalona od Strzelec Opolskich w linii prostej o około 7 kilometrów.

Odwierty potwierdzające dobrą jakość tamtejszej wody wykonano już 20 temu, a w ubiegłym roku wykopano docelowe studnie. Obecnie trwa budowa nowej nitki wodociągowej, która połączy Jędrynie z miejskim systemem wodociągowym w Kosicach.

– Jesteśmy na etapie łączenia tych studni z ujęciem w Kosicach, co skutecznie zabezpieczy dostawy dla mieszkańców – zapewnia burmistrz Jan Wróblewski.

Cała inwestycja jest złożona z kilku etapów. Spółka wodociągowa musi osobno wybudować stację uzdatniania. Odrębnym etapem jest także samo układanie rur:

– Jesteśmy w trakcie realizacji głównej części magistrali. Ten etap, obejmujący odcinek ponad dwóch kilometrów, kosztuje ponad 2,2 miliona złotych i zasili istniejące ujęcie dodatkowymi 20 metrami sześciennymi wody na godzinę. Całość prac szacujemy na około 18 milionów złotych. Jesteśmy zabezpieczeni pożyczkami z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – wylicza Kamil Koj, dyrektor pionu technicznego w SWiK. ©℗

KONTROWERSJE

Piwo w pakiecie startowym dla biegaczy

dokończenie ze str. 1

PółmaratonOpole wywołał ogólnopolską dyskusję. Powodem okazała się zawartość pakietów startowych, w których znalazło się piwo alkoholowe.

Organizatorzy podkreślają, że przygotowali osobne pakiety dla uczestników niepełnoletnich, które nie zawierały ani piwa alkoholowego, ani bezalkoholowego.

- W Biurze Zawodów przygotowanych zostało 26 wyselekcjonowanych pakietów startowych dla uczestników niepełnoletnich. Z pakietów tych usunięto zarówno piwo alkoholowe, jak i bezalkoholowe, więc sugerowanie, że piwo otrzymali niepełnoletni, to kłamstwo - napisali.

Organizatorzy zaznaczają, że osoby wydające pakiety miały dostęp do informacji o wieku uczestników, a aplikacja wykorzystywana przy wydawaniu pakietów oznaczała osoby niepełnoletnie specjalnym alertem.

Po aferze organizatorzy zapowiedzieli jednak zmianę zasad.

- Po analizie sytuacji wyciągamy również wniosek na przyszłość: w kolejnych edycjach Półmaratonu Opole zrezygnujemy z umieszczania alkoholu w pakietach startowych. Po prostu jako organizator uznajemy, że najprostszym rozwiązaniem jest całkowite wyeliminowanie tego elementu z pakietów, a także strefy mety. Półmaraton Opole jest wydarzeniem sportowym i na tym chcemy koncentrować jego kolejne edycje – poinformowali na koniec. ©℗

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ/KOLAŻ MM

Jest zapowiedź, że alkohol zniknie z kolejnych edycji Półmaratonu Opole.

OPOLSKIE DROGI

Przebudowa ważnego szlaku komunikacyjnego powoli wkracza w decydującą fazę

Mateusz Majnusz

Rozbudowa dziewięciokilometrowego odcinka drogi krajowej nr 45 między Zawadą a Jełową wchodzi w ostatni etap budowy. W ramach inwestycji powstaje m.in. nowy wiadukt nad linią kolejową Opole-Kluczbork, przebudowywane są trzy obiekty mostowe, a droga zostanie dostosowana do większego obciążenia.

FOT. GDDKiA OPOLE

Zakończenie prac budowlanych i oddanie drogi do użytku zaplanowano na drugą połowę przyszłego roku.

DK45 to jedna z najważniejszych tras przebiegających przez województwo opolskie. Odcinek między Zawadą a Jełową ma około 9 kilometrów. Inwestycja kosztuje blisko 100 mln zł i jest prowadzona przy utrzymanym ruchu samochodowym.

- Zaawansowanie prac na tym odcinku to już ok. 70 procent. Chcieliśmy pokazać, jak wygląda postęp robót, bo poza rozbudową dziewięciokilometrowego odcinka powstaje tutaj także szereg ważnych obiektów. Rozbierane i budowane są trzy obiekty mostowe na rzece Mała Panew, Kanale Fabrycznym i rzece Brynica. Powstaje również nowy wiadukt nad linią kolejową Opole-Kluczbork, który wraz z dojazdami będzie miał około kilometra długości - mówi Agata Andruszewska, rzeczniczka GDDKiA w Opolu.

Nowy wiadukt nad torami i trzy obiekty mostowe

Jednym z najważniejszych elementów realizowanej obecnie inwestycji jest budowa nowego odcinka DK45 w całkowicie nowym śladzie. Ma on około kilometra długości wraz z dojazdami i obejmuje wiadukt nad linią kolejową relacji Opole-Kluczbork.

- Jeżeli chodzi o wiadukt nad linią kolejową, wykonawca zakończył betonowanie płyty ustroju nośnego. W najbliższym czasie przystąpi do montażu dylatacji, a równolegle prowadzone są prace bitumiczne na dojazdach. Sam obiekt wraz z dojazdami ma około kilometra, więc jest to naprawdę znaczny odcinek nowego śladu drogi krajowej nr 45. Prace prowadzone są również na obiektach mostowych na Brynicy, Małej Panwi i Kanale Fabrycznym, przy czym są one obecnie na różnym poziomie zaawansowania - wyjaśnia Andruszewska.

Kierowcy nadal muszą liczyć się z utrudnieniami

Mimo zaawansowania inwestycji kierowcy nadal napotykają na trasie utrudnienia. W związku z pracami przy konstrukcji drogi funkcjonują wahadła. W rejonie budowanych obiektów mostowych wprowadzono natomiast bypassy, czyli tymczasowe objazdy.

GDDKiA apeluje o zachowanie ostrożności i stosowanie się do tymczasowej organizacji ruchu.

Po zakończeniu inwestycji droga będzie miała większą nośność, bo do 11,5 tony na oś. Ma to znaczenie szczególnie ze względu na duży ruch ciężarowy i tranzytowy odbywający się DK45.

- Istotnym elementem inwestycji są także rozwiązania dla niechronionych uczestników ruchu. Na około pięciu kilometrach piesi i rowerzyści będą mogli korzystać z dróg dla pieszych i rowerów - podkreśla Agata Andruszewska.

Prace na DK45 Zawada-Jełowa mają zakończyć się w drugiej połowie 2027 roku. Łączna wartość inwestycji to blisko 100 mln zł. ©℗

eprasa.pl d6e304cec6

ENERGIA ODNAWIALNA

Mieszkańcy Wołczyna powiedzieli, co myślą o farmach wiatrowych. Liczą na niższe ceny prądu

FOT. ARCHIWUM

Duże skupiska farm wiatrowych w regionie są m.in. na terenie gmin Grodków i Prudnik.

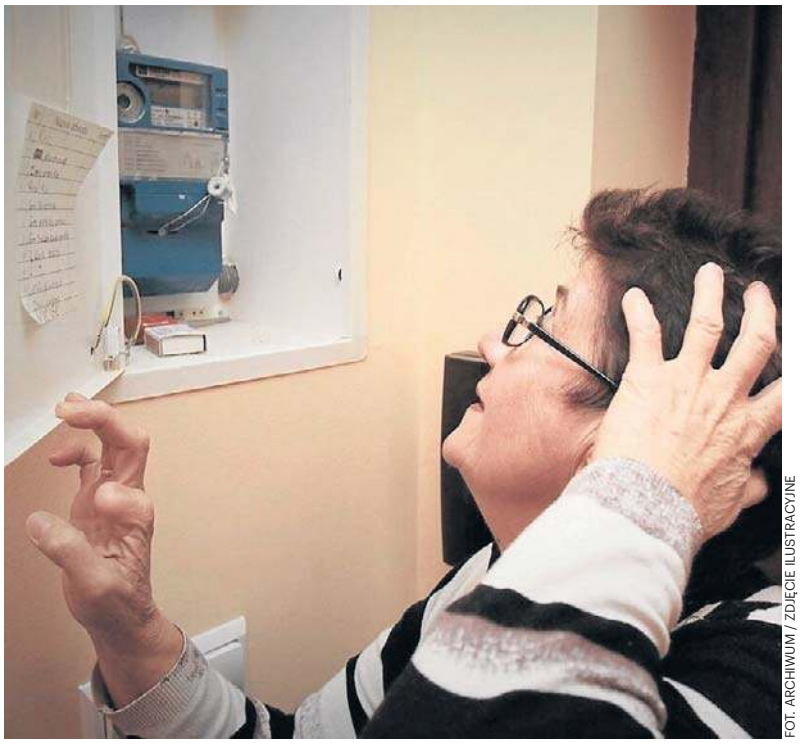

FOT. ARCHIWUM / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Opowiadając się za budową wiatraków, ludzie przede wszystkim ufają, że taka inwestycja przełoży się na obniżenie rachunków.

Bolesław Bezeg

Zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników. Ludzie liczą na tańszy prąd.

Przez lata produkcja prądu w Polsce opierała się przede wszystkim na węglu. Dziś ten model się zmienia i to coraz szybciej. Z każdym kolejnym miesiącem coraz większą rolę mają odgrywać odnawialne źródła energii, w tym wiatr i słońce. Powód jest prosty: musimy ograniczać spalanie paliw kopalnych, a jednocześnie potrzebujemy coraz więcej prądu.

Alternatywą dla węgla są elektrownie wiatrowe. Energia z OZE jest tańsza, a jej produkcja i dystrybucja uniezależniona od sytuacji geopolitycznych. Inwestycje te wywołują sporo emocji. Jak tłumaczą przedstawiciele branży OZE, w dyskusji publicznej na ten temat jest jednak wiele manipulacji, półprawd i niedopowiedzeń. Nowa Trybuna Opolska od miesięcy poświęca temu tematowi wiele miejsca. Rozmawiamy z przedstawicielami owej branży, ekspertami, samorządowcami, a przede wszystkim z mieszkańcami. To na opinii tych ostatnich szczególnie nam zależy.

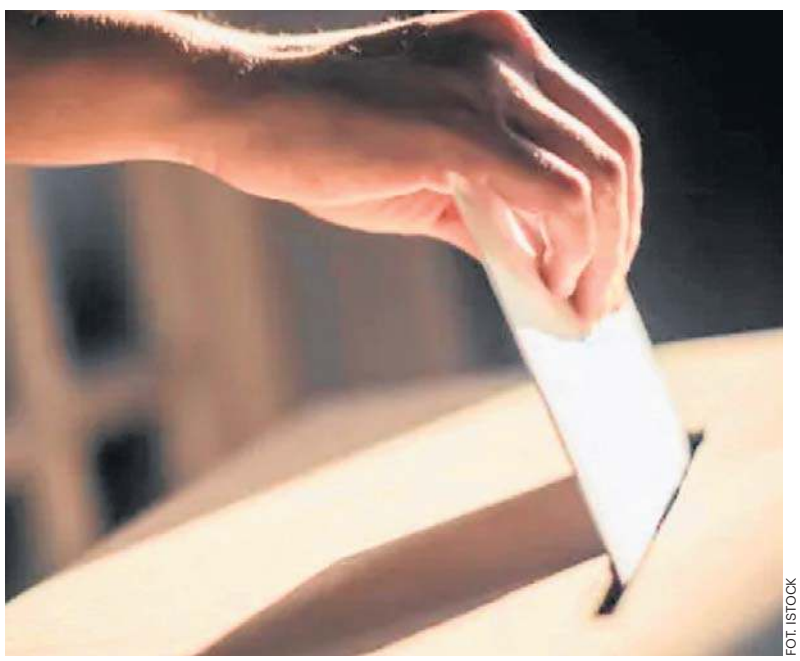

FOT. ISTOCK

Burmistrz Wołczyna zapowiada szeroko zakrojone konsultacje społeczne dotyczące budowy wiatraków na terenie gminy.

Dlatego na nasze zlecenie przeprowadzono badania wśród mieszkańców gminy Wołczyn, gdzie planowane są takie inwestycje. Pracownicy firmy K+Research przepytali 150 pełnoletnich osób zameldowanych na terenie gminy. Co mówią wyniki? Okazuje się, że zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników. Na konkretne pytanie o rozwój farm wiatrowych na terenie gminy Wołczyn 47 proc. respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnych. 29 proc. wybrało wariant „zdecydowanie tak", a kolejne 18 proc. odpowiedź oznaczającą umiarkowane poparcie.

Oznacza to, że niemal połowa ankietowanych mieszkańców gminy Wołczyn deklaruje poparcie dla rozwoju lądowej energetyki wiatrowej na jej terenie. Przeciwnych jest 15 proc., ale aż 38 proc. badanych nie opowiedziało się jednoznacznie po żadnej ze stron. Jeśli inwestycje powstaną, mieszkańcy oczekują przede wszystkim tańszej energii oraz konkretnych korzyści dla lokalnej infrastruktury.

Ciekawe rezultaty przynosi porównanie odpowiedzi dotyczących samej gminy z pytaniem o rozwój lądowej energetyki wiatrowej w całej Polsce.

W przypadku Polski poparcie zadeklarowało 43 proc. badanych mieszkańców gminy Wołczyn, 14 proc. wyraziło sprzeciw, a kolejne 43 proc. wybrało środek skali. W przypadku inwestycji na terenie własnej gminy poparcie wzrosło do 47 proc., odsetek przeciwników wyniósł 15 proc., natomiast grupa wybierająca odpowiedź neutralną zmniejszyła się do 38 proc. Badanie nie wskazuje więc, aby perspektywa lokalizacji elektrowni wiatrowych bliżej miejsca zamieszkania wydawała się niekorzystna.

Najsilniejsze poparcie dla rozwoju energetyki wiatrowej w gminie odnotowano wśród osób w wieku 45-54 lata. W tej grupie pozytywne odpowiedzi miały stanowić łącznie 76 proc.

Zapytano również mieszkańców, czego oczekują w związku z ewentualnym rozwojem farm wiatrowych. Pytanie dotyczyło korzyści innych, niż dodatkowe wpływy podatkowe do budżetu gminy. Zdecydowanie najczęściej wskazywana była tańsza energia elektryczna dla mieszkańców. Taką korzyść chciałoby osiągnąć 62 proc. respondentów. Szczególnie często wskazywały ją osoby w wieku 35-44 lata, wśród których odsetek wyniósł 73 proc., oraz grupa w wieku 45-54 lata, gdzie było to 76 proc.

Na drugim miejscu znalazły się inwestycje w gminę. 45 proc. ankietowanych oczekiwałoby rozwoju i modernizacji lokalnej infrastruktury, na przykład dróg lub oświetlenia.

Kolejne 34 proc. ankietowanych wskazało wsparcie lokalnych inicjatyw i organizacji, m.in. związanych ze sportem, kulturą, szkołami czy OSP. Niewiele mniej, 33 proc., oczekiwałoby stworzenia finansowanego przez inwestorów funduszu partycypacyjnego przeznaczonego dla osób mieszkających najbliżej turbin. Tylko 3 proc. respondentów przy tym pytaniu wskazało odpowiedź „nie mam zdania/nie wiem".

W próbie znalazło się 51 proc. kobiet i 49 proc. mężczyzn. Najliczniejsze były osoby w wieku 35-44 lata, stanowiące 32 proc. respondentów, oraz mieszkańcy w wieku 25-34 lata, których było 28 proc. Badanie obejmowało mieszkańców różnych miejscowości. Największą część próby, 33 proc., stanowili mieszkańcy Wołczyna. Po 5-6 proc. respondentów pochodziło m.in. z Komorzna, Gierałcic, Krzywiczyn, Skałąg i Szymonkowa, a mieszkańcy pozostałych miejscowości stanowili mniejsze grupy.

Wynikami badań nie jest zdziwiony Jan Leszek Wiącek, burmistrz Wołczyna.

- Przede wszystkim mieszkańcy są coraz bardziej wyedukowani w kwestii odnawialnych źródeł energii i są w stanie realnie oceniać wartość takich inwestycji, a także potencjalne zagrożenia czy korzyści - mówi burmistrz.

We wszystkich sołectwach, gdzie planowane mogą być inwestycje w energetykę wiatrową gmina przeprowadzi konsultacje.

- Zrobimy wszystko, aby wzięło w nich udział jak najwięcej mieszkańców - mówi Jan Leszek Wiącek.

©℗

eprasa.pl d6e304cec6

KOMUNIKACJA PUBLICZNA

Już wkrótce więcej pociągów pojedzie po torach w regionie. Znamy szczegóły nowego rozkładu jazdy

Łukasz Biernacki

Są dobre wieści dla mieszkańców województwa opolskiego. Jeszcze tej jesieni zacznie obowiązywać nowy kolejowy rozkład jazdy. W jego ramach liczba przejazdów w regionie ma wzrosnąć o 8 procent. Nowe połączenia pojawią się m.in. na trasach Nysa-Wrocław oraz Opole-Głuchołazy.

FOT. ARCHIWUM NTO

Oferta kolei dla mieszkańców Opolszczyzny rośnie z każdym rokiem.

Nowy rozkład jazdy zacznie obowiązywać od 13 grudnia. Połączeń kolejowych będzie więcej.

- Zwiększamy pracę przewozową, zwiększamy ofertę, a jednocześnie obniżamy koszty. W przyszłym roku oferta dla mieszkańców województwa opolskiego wzrośnie o 8 procent, a koszt przewozów będzie niższy niż w tym roku - mówi Robert Węgrzyn, członek zarządu województwa opolskiego.

W tym roku samorząd województwa przeznaczył na przewozy regionalne 173 mln zł. W przyszłym roku, mimo zwiększenia pracy przewozowej, koszt ma być niższy niż 170 mln zł. Jak podkreśla Robert Węgrzyn, wpływ na to ma m.in. zakończenie najtrudniejszego okresu związanego z powrotami pojazdów z napraw technicznych i okresowych.

Zmiany w rozkładzie jazdy mają objąć najważniejsze kolejowe trasy w regionie.

– Wraca bezpośrednie połączenie między Nysą a Wrocławiem. Pojawi się bezpośrednie połączenie z Opola do Głuchołaz. Będzie również więcej połączeń na trasach Kluczbork-Wrocław i Kluczbork - Opole - zapowiada Robert Węgrzyn.

Planowany jest również pilotaż kolejnych połączeń na trasie Wrocław - Opole - Kędzierzyn-Koźle - Racibórz. Duże zainteresowanie tym kierunkiem miało pokazać, że połączenia wykraczające poza granice jednego województwa odpowiadają na potrzeby pasażerów z kilku regionów.

- „Malinka" pokazała, że trasa Wrocław - Opole - Kędzierzyn-Koźle - Racibórz cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców województwa opolskiego, ale również mieszkańców sąsiednich regionów - mówi członek zarządu województwa.

W związku z tym połączenie do Rybnika, które dotychczas było realizowane przez „Ignacego" w weekendy, ma zostać rozszerzone również na dni powszednie.

Szczegółowy rozkład jazdy nie jest jeszcze gotowy. Opublikowany zostanie w późniejszym terminie.

Nowe inwestycje kolejowe w regionie. Szybsze przejazdy na trasie Namysłów - Opole

Rozbudowa oferty przewozowej jest związana także z trwającymi i planowanymi inwestycjami na kolei. Zakończono już remont linii między Kluczborkiem a Opolem. Do grudnia na tym odcinku mają zostać też uruchomione tzw. mijanki.

Do listopada ma zostać zakończona modernizacja odcinka Opole - Nysa. W przyszłym roku planowane są natomiast kolejne inwestycje, m.in. w rejonie Głuchołaz oraz na odcinku Namysłów - Wołczyn.

- Nie zwalniamy tempa, jeśli chodzi o modernizację. Nie zwalniamy również tempa, jeśli chodzi o rok do roku przyrost pracy przewozowej i poprawę oferty dla opolskiego pasażera – podkreśla Robert Węgrzyn.

Planowane rozwiązania w rejonie Głuchołaz mają pozwolić na lepsze wykorzystanie tej stacji i włączenie jej do ruchu tranzytowego. Z kolei inwestycje na odcinku Namysłów - Wołczyn mają skrócić czas przejazdu do Opola do około 1 godziny.

Samorząd województwa zapowiada również dalszą współpracę z PKP PLK oraz samorządami lokalnymi przy realizacji inwestycji.

Jednocześnie realizowane są zamówienia na nowy tabor. Pojazdy kupowane od polskiego producenta Pesa mają być dostarczone w przyszłym roku pod koniec wakacji.©℗

AUTOPROMOCJA
0011536420

Najważniejsze informacje z regionu
wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

OBSERWUJ NAS

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

Nowa Trybuna Opolska - Codziennie z Tobą

FOKUS

• **GUS** podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły rdr o 4,0 proc., wobec 3,4 proc. w sierpniu

POLITYKA

Nawrocki na szczycie G20 z Putinem. Sikorski: Polska nie powinna bojkotować

Polska nie powinna „bojkotować" szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin – stwierdził minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski

oprac. Karolina Wrońska

Tegoroczny szczyt G20 – grupy zrzeszającej największe gospodarki świata – odbędzie się w dniach 14–15 grudnia w Miami na Florydzie; jego gospodarzem będzie prezydent USA Donald Trump. Polska została zaproszona do gościnnego udziału w tym wydarzeniu przez sprawujące w tym roku przewodnictwo w G20 Stany Zjednoczone. W USA nasz kraj będzie reprezentował prezydent Karol Nawrocki.

W ubiegłym tygodniu poinformowano, że Stany Zjednoczone zaprosiły na ten szczyt prezydenta Rosji Władimira Putina.

Sikorski został zapytany w środę w „Rzeczpospolitej", czy Polska powinna „zbojkotować" szczyt G20 w związku z zaproszeniem na niego Putina. Wicepremier zaprzeczył. Jak dodał, on sam zamierza brać udział w spotkaniu G20 ministrów spraw zagranicznych w Atlancie, niezależnie od tego, czy szef rosyjskiego MSZ będzie zaproszony czy nie. Posiedzenie szefów MSZ odbędzie się w dniach 30–31 października.

– Dyplomacja jest trudniejsza, niż się wydaje i czasami stawia nas w niekomfortowych sytuacjach, ale musimy umieć sobie z nimi radzić – zaznaczył Sikorski.

Dopytywany ocenił, że zaproszenie Putina było złym pomysłem.

FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Radosław Sikorski zabrał na temat grudniowego szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin

Przypomniał, że prezydent Rosji nie ma wstępu do szeregu krajów. – Putin powinien nie być traktowany jako pożądany gość tak długo, jak prowadzi napastniczą, kolonialną wojnę z Ukrainą – dodał.

Złośliwości za wsparcie

Również wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz jest zdania, że prezydent Nawrocki powinien wziąć udział w szczycie.

Podczas środowej konferencji prasowej został zapytany o wpis na platformie X prezydenckiego ministra Marcina Przydacza, w którym napisał, że wobec możliwej obecności Władimira Putina na grudniowym szczycie G20 w Miami trwa analiza, czy do polskiej delegacji nie powinien dołączyć szef MSZ Radosław Sikorski lub premier Donald Tusk, bo to oni – jak napisał Przydacz – „mają doświadczenie w bezpośrednich uściskach z politykami z Kremla".

Wpis ten Kosiniak-Kamysz nazwał „niepotrzebną złośliwością" i „małostkowością".

Podkreślił, że w G20 trzeba wziąć udział, ale nie jest to komfortowa sytuacja dla ministrów polskiego rządu.

– Też są tam niestety przedstawiciele Federacji Rosyjskiej, nie mamy z nimi żadnego kontaktu. Prezydent Nawrocki powinien polecieć na G20, nie mieć żadnej styczności, bo w takiej sytuacji nie ma o czym rozmawiać z Putinem – powiedział.

– My mówimy o wsparciu dla prezydenta w udziale w G20, dla naszego uczestnictwa w G20. A z drugiej strony, jak zawsze, dostajemy wyrazy wdzięczności w postaci takich tweetów – zauważył.

W sobotę w Wirtualnej Polsce szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił, że Polsce nie podoba się fakt zaproszenia Władimira Putina na grudniowy szczyt G20 w USA. Wskazał jednak, że prezydent Nawrocki wybiera się do Miami i nie zamierza zmieniać planów, bo obecność na szczycie G20 jest w interesie Polski.

Dodał, że G20 nie jest jedynym formatem, w którym Polska zasiada z państwami, z którymi się nie zgadza. Przydacz powiedział też, że nie sądzi, żeby między Putinem – jeżeli ten rzeczywiście przyjedzie do USA – a prezydentem Nawrockim doszło do interakcji.

PAP

KRÓTKO

Rzeszów

Prokurator z promilami zatrzymany na autostradzie

Zastępca prokuratora okręgowego w Opolu Henryk W. został zatrzymany na podkarpackim odcinku autostrady A4 za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Mężczyznę zatrzymano we wtorek w nocy na pasie w kierunku przejścia granicznego w Korczowej. Pierwsze badanie alkomatem wykazało u prokuratora ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie, przeprowadzone kilkanaście minut później, wykazało niemal 1,5 promila. Postępowanie w jego sprawie trafi do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Zgierz

Akt oskarżenia wobec rodziców zastępczych

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem osobom – rodzicom zastępczym i ich znajomemu – o znęcanie się nad 8-letnim chłopcem i jego siostrą znajdującymi się pod ich opieką. 39-latek odpowie za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad dziećmi i spowodowanie u nich obrażeń, a także za niepłacenie alimentów. Rodzice zastępczy (40-latek i 31-latka) są oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi oraz o brak reakcji na przemoc ze strony 39-latka. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Olsztyn

Ruch wstrzymany na kilka godzin

Na drodze ekspresowej S7 w okolicach węzła Grabin (woj. warmińsko-mazurskie) w środę na kilka godzin został zatrzymany ruch. Służby prowadziły tam ćwiczenia „Zator". Policja kierowała ruchem i zorganizowała objazdy.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W rękach prezydenta Nawrockiego jest szansa na to, żebyśmy każdemu obywatelowi w Polsce zapewnili, że na stacjach benzynowych będzie tańsze paliwo

KRZYSZTOF GAWKOWSKI, wicepremier, minister cyfryzacji

POLITYKA

Czarnek o rządowym projekcie budżetu

oprac. Karolina Wrońska

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek skrytykował w środę projekt ustawy budżetowej na 2027 rok. Jego zdaniem polityka finansowa rządu prowadzi do „nowej piątki Tuska".

W środę posłowie PiS Przemysław Czarnek i Jarosław Wieczorek zaprezentowali ulotki z „bardzo prostą piątką Tuska, nowym programem Koalicji Obywatelskiej". – Wynika on z katastrofalnej polityki finansowej Domańskiego i Tuska i coraz gorszych perspektyw finansów publicznych przedstawionych przez całe Ministerstwo Finansów – podkreślił Czarnek.

Jak mówił, nową „piątką Tuska" będzie „radykalna podwyżka podatków" i „to, co wynika wprost z art. 86 ustawy o finansach publicznych": likwidacja programów społecznych, brak wzrostu wynagrodzeń budżetówki, ograniczenie waloryzacji rent i emerytur tylko do poziomu inflacji oraz „zahamowanie wszelkich inwestycji, czyli nędza i bezrobocie". **PAP**

Z SĄDU

Wyrok w sprawie utonięcia harcerza na obozie

oprac. Karolina Wrońska

Sąd Rejonowy w Wolsztynie wydał wyrok ws. utonięcia harcerza w jeziorze Ośno.

Na ławie oskarżonych zasiadł 21-letni wychowawca – drużynowy Marek G. oraz 19-letni ratownik WOPR Igor K. Proces toczył się z wyłączeniem jawności. Sąd uznał Marka K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata.

Sąd uznał także za winnego Igora K. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 lata.

Sąd orzekł także wobec obu oskarżonych zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich działań związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi przez okres 5 lat.

PAP

eprasa.pl d6e304cec6

WOJNA W UKRAINIE

Ukraina coraz bardziej bezradna wobec ataków rosyjskich dronów

Grzegorz Kuczyński

Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ihnat powiedział, że Rosja wprowadza modyfikacje w konstrukcji bezzałogowców używanych do atakowania ukraińskiego terytorium – poinformowała w środę rano agencja Ukrinform.

– Przeciwnik wykorzystuje materiały o wysokiej jakości w swoich dronach, zwiększa możliwości i rozdzielczość kamer – wyjaśnił Ihnat, dodając, że to pozwala na dokładniejszy obraz powierzchni ziemi i dokładniejsze zastosowanie dronów przeciwko wybranym celom.

Ponadto dzięki zastosowaniu bardziej zaawansowanych technologii możliwe jest realizowanie kilku zadań przez jeden bezzałogowiec – może być on jednocześnie dronem zwiadowczym, retranslatorem sygnału naprowadzania dla innych bezzałogowców, a także może wykonywać zadania uderzeniowe.

W odpowiedzi na pytanie o wykorzystanie infrastruktury teleinformatycznej na terytorium Białorusi Ihnat stwierdził, że nie można tego wykluczyć.

11 września szef wywiadu wojskowego Ukrainy Ołeh Iwaszczenko poinformował, że na Białorusi ponownie zaczęły działać systemy retransmisji sygnału rosyjskich dronów, jakie wstrzymały działanie pod koniec czerwca. Mają one istotne znaczenie dla możliwości atakowania przez Rosję celów położonych w pobliżu granicy ukraińsko-białoruskiej i w zachodniej części Ukrainy.

Ukraińska obrona powietrzna ma coraz większe problemy z rosyjskimi dronami. Marko Mikhelson, estoński ekspert i polityk, powiedział, że od dowódcy elitarnych ukraińskich sił dronowych Roberta „Madziara" Browdiego usłyszał, że prace nad znalezieniem skutecznej odpowiedzi na ataki rosyjskich bezzałogowców mogą potrwać nawet 3-4 miesiące. A to akurat będzie najbardziej krytyczny czas dla Ukrainy: miesiące jesienno-zimowe.

FOT. IMAGO/EVGENY YEPANCHINTSEV/EAST NEWS

Centrum szkolenia operatorów dronów w rosyjskim Kraju Zabajkalskim

IZRAEL

Bójka w kokpicie i awaryjne lądowanie samolotu

Grzegorz Kuczyński

„Słyszeliśmy krzyki, samolot zaczął gwałtownie opadać". Chaos na pokładzie samolotu linii flydubai lecącego do Tel Awiwu. Wiadomo, że doszło do bójki pilotów, a samolot wylądował awaryjnie na lotnisku w Arabii Saudyjskiej. Nieoficjalne doniesienia mówią, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot.

W izraelskich mediach pojawiły się niepotwierdzone doniesienia, oparte na zeznaniach pasażerów samolotu, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot, a drugi pilot powstrzymał go przy pomocy pasażerów. Pojawiły się pierwsze zdjęcia z pokładu maszyny, widać na nich pasażera w koszulce ubrudzonej krwią.

Samolot o numerze lotu FDB1073 leciał z Dubaju do Tel Awiwu. Na pokładzie znajdowało się podobno 150 pasażerów – w tym kilkudziesięciu Izraelczyków. Nagle samolot nadał kod 7700, czyli ogólny międzynarodowy sygnał alarmowy, gdy wykonywał zawrót nad granicą między Jordanią a Arabią Saudyjską. Potem Boeing 737 MAX, przelatując nad Arabią Saudyjską, na krótko nadał kod 7500, oznaczający porwanie lub bezprawną ingerencję.

Dane z publicznie dostępnych źródeł wskazują, że po dwóch godzinach i piętnastu minutach lotu boeing nagle wykonał gwałtowny lot w dół, opadając z wysokości ok. 10 000 m do ok. 5 000 m w mniej niż minutę, przyspieszając przy tym z 760 km/h do 1100 km/h.

Samolot na kilka sekund nieznacznie wyrównał lot, osiągając pułap 6600 m, po czym ponownie gwałtownie opadł, tym razem poniżej 4200 m. W ciągu następnej godziny samolot nie był w stanie utrzymać stałej wysokości, choć pozostawał na wysokości około 4500 m, co wskazuje, że był sterowany ręcznie, a nie za pomocą autopilota.

Władze izraelskie nie były w stanie nawiązać kontaktu z samolotem podczas tego incydentu. W obawie przed porwaniem maszyny wysłano myśliwce izraelskich sił powietrznych, aby go przechwyciły.

W Izraelu premier Benjamin Netanjahu oraz wysocy rangą przedstawiciele wojska przeprowadzili analizę sytuacji.

Jednak wkrótce potem nawiązano kontakt z samolotem, a maszyna wylądowała na lotnisku Tabruk w Arabii Saudyjskiej. Nikomu z pasażerów nic się nie stało.

Izraelscy urzędnicy twierdzą, że sygnały alarmowe zostały wysłane po tym, jak w kokpicie najwyraźniej doszło do bójki między pilotami, choć dokładne szczegóły zdarzenia nie zostały jeszcze potwierdzone przez linię lotniczą.

Przedstawiciel władz powiedział Channel 112, że „uniknięto wielkiej katastrofy". Poinformował, że jeden z pilotów jest przesłuchiwany i coraz więcej oznak wskazuje na to, iż próbował on przejąć sterowanie samolotem, by go rozbić.

Według przedstawiciela władz powstrzymali go pasażerowie, a na pokładzie była druga ekipa pilotów w cywilu i gdyby nie oni, incydent mógłby się skończyć „drugim 11 września".

Izraelscy pasażerowie opowiadali o chaosie i panice, jakie zapanowały, gdy samolot zaczął gwałtownie opadać, o krwi w kokpicie oraz o tym, że jeden z pilotów został dźgnięty nożem, podczas gdy niektórzy izraelscy pasażerowie podobno pomogli załodze obezwładnić napastnika.

FOT. GIUSEPPE CACACE/AFP/EAST NEWS

Samolot leciał ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich do Izraela, ale został przekierowany do Arabii Saudyjskiej

WIELKA BRYTANIA

Wielka Brytania ponownie w Unii Europejskiej? Jest taka opcja

oprac. Anna Nagel

Brytyjski premier Andy Burnham oświadczył w środę w BBC, że powrót do Unii Europejskiej jest jedną z dróg, które wybrać może Wielka Brytania.

Pytany o to, jakie opcje są na stole, po tym, jak zapowiedział, że przedstawi krajowi różne warianty nowego ułożenia stosunków z UE, Burnham odparł: – Możemy też pójść na całość. To jasne, że istnieje kilka możliwości, które trzeba rozważyć. Musimy sprawdzić, co jest wykonalne oraz jakie byłyby zalety i wady każdego z tych rozwiązań.

Wśród innych możliwości premier wymienił pozostanie przy obecnym układzie i wejście do unii celnej lub wspólnego rynku.

– Nie można pozwolić, by to pytanie wciąż wisiało w powietrzu. Mówię: ustalmy jasno kierunek kraju na następną dekadę i proszę ludzi, by się do mnie przyłączyli – dodał Burnham.

We wtorek podczas konferencji Partii Pracy w Liverpoolu Burnham zapowiedział, że chce zmienić relacje Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską i jeszcze w tym roku przedstawi kilka propozycji w tej sprawie, a potem spróbuje zbudować konsensus wokół jednej z nich.

– Brexit przyniósł więcej szkód niż korzyści – ocenił.

Jeszcze w tym roku ma odbyć się szczyt Zjednoczone Królestwo – Unia Europejska, poświęcony zacieśnieniu relacji. „Financial Times" pisze, że europejscy dyplomaci spodziewają się, że dojdzie do niego w Brukseli, 20 listopada. **PAP**

NIEMCY

Grupa motocyklowa Hells Angels na celowniku służb

oprac. Anna Nagel

Ponad tysiąc funkcjonariuszy wyruszyło w środę rano w Niemczech i kilku innych krajach europejskich do akcji przeciwko sieci prania pieniędzy powiązanej z grupą motocyklową Hells Angels.

Zgodnie z informacjami policji w Duisburgu w ramach operacji planowane są liczne aresztowania, w tym wśród wysokiej rangi członków grupy motocyklowej, i zajęcie aktywów o łącznej wartości 48,6 mln euro. Przeszukanych ma zostać ponad 100 obiektów.

Zarzuty dotyczą m.in. utworzenia organizacji przestępczej, rozbojów i prania pieniędzy. Śledztwo dotyczy również przestępstw z użyciem broni, przypadków uszkodzenia ciała i uchylania się od płacenia podatków.

Przeszukania są prowadzone w kilku landach oraz w Belgii, Bułgarii i Holandii.

Według dziennika „Bild" śledztwo w sprawie trwa już od ponad czterech lat. Punktem wyjścia była głośna strzelanina na placu Hamborner Altmarkt w Duisburgu w maju 2022 roku. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, członkowie grup motocyklowych starli się z gangiem turecko-libańskim.

Poprzednia zakrojona na szeroką skalę akcja służb przeciwko grupie motocyklowej Hells Angels została przeprowadzona w Nadrenii Północnej-Westfalii w kwietniu. Mieszkania członków klubu w 28 miastach przeszukało wtedy 1,2 tys. funkcjonariuszy, w tym z oddziałów specjalnych. **PAP**

eprasa.pl d6e304cec6

ZDROWIE

Jaka dieta najlepsza dla seniorów? Podpowiadamy, co powinny jeść osoby starsze, a czego unikać

Zmiany w organizmie seniora – zarówno fizyczne, jak i metaboliczne – wymagają odpowiednich modyfikacji w diecie. Bardzo ważne jest też właściwe nawodnienie organizmu. Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów, np. gotować na parze, dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej (np. zupy kremu, koktajlu), rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec np. w postaci frytek z marchewki i buraka lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów

Zapotrzebowanie na określone składniki odżywcze zmienia się wraz z wiekiem. To, co sprawdza się w diecie nastolatka czy osoby dorosłej, niekoniecznie będzie odpowiadało seniorowi. Trzeba pamiętać, że osoby starsze często chorują przewlekle (np. na cukrzycę, nadciśnienie, osteoporozę). Ponadto ich układ pokarmowy może gorzej wchłaniać i trawić niektóre składniki odżywcze.

Poza tym, w miarę upływu czasu mogą pojawić się: zmniejszony apetyt, słabsze odczuwanie smaku, niedożywienie, utrata masy i siły mięśni, zaburzenia mikroflory jelitowej czy trudności z żuciem i połykaniem.

Jak komponować posiłki dla seniorów

Eksperci z Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia radzą, by jadłospis seniora dostosować do jego potrzeb. Należy w nim uwzględnić:

- 3-5 posiłków w regularnych odstępach w ciągu dnia,
- urozmaicenie produktów na talerzu,
- spokojną atmosferę przy jedzeniu,
- estetykę podawanych potraw,
- odpowiednią konsystencję – dla osób z trudnościami w żuciu lepsze będą miękkie potrawy (zupy krem, gotowane warzywa, puree).

Aby zaspokoić potrzeby żywieniowe seniora, należy:

- uwzględniać w potrawach składniki zawierające błonnik, witaminy i składniki mineralne,
- zapewniać odpowiednio dużo białka w posiłkach,
- pamiętać o nawodnieniu,
- ograniczać cukry proste i sól.

Co powinni jeść seniorzy, a czego powinni unikać

Jadłospis seniora powinien być zbilansowany. Potrawy należy podawać w przystępnej formie, tak aby osoby starsze nie miały problemu z ich zjedzeniem i strawieniem. Jednocześnie dania powinny być pełne smaku, witamin i białka.

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów: gotować na parze (zachowają najwięcej witamin), dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej, np. zupy kremu, koktajlu, rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec (np. w postaci frytek z marchewki i buraka) lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów.

Unikajmy surowych, twardych owoców i warzyw oraz tych z dużą ilością pestek i grubą skórką.

Osoby starsze potrzebują więcej białka niż zdrowi dorośli. Dlatego w codziennej diecie należy uwzględniać produkty białkowe takie jak: ryby, jaja, chude mięso, nasiona roślin strączkowych, mleko i jego przetwory. Mięsa gotujmy, duśmy, pieczmy w folii. Podawajmy łatwe do pogryzienia mielone mięso z kurczaka lub indyka (np. pulpeciki w sosie warzywnym). Serwujmy naturalne jogurty, kefiry, maślanki w postaci koktajli, dodatków do sałatek, zabielajmy nimi potrawy. Z serów twarogowych przygotowujmy pasty kanapkowe, farsz do naleśników, a z ryb usuwajmy wszystkie ości (najlepiej podawajmy je w formie zmielonej). Rośliny strączkowe gotujmy do miękkości i miksujmy na pasty (np. hummus).

Unikajmy smażenia, przetworzonego mięsa (wędlin, kiełbas, parówek) oraz jogurtów smakowych z dodatkiem cukru.

W każdym głównym posiłku seniora powinny znaleźć się produkty zbożowe takie jak: kasza, ryż, pieczywo, makaron, naturalne płatki zbożowe. Najlepiej, by były pełnoziarniste. Są one źródłem węglowodanów złożonych, witamin z grupy B, składników mineralnych oraz błonnika. Uwzględniajmy różne rodzaje pieczywa (graham, razowe). Możemy podawać je z pastami, które zmiękczą pieczywo i ułatwią jedzenie. Podawajmy owsianki z naturalnych płatków gotowanych na mleku z dodatkiem owoców. Kasze (jaglana, gryczana, jęczmienna) gotujmy na miękko. Dodawajmy je do potraw takich jak: zapiekanki, kotlety, placki. W koktajlach uwzględniajmy zbożowy dodatek, np. łyżka płatków owsianych.

Unikaj bardzo twardych i ziarnistych wypieków, które mogą być trudne do pogryzienia.

Kluczowe w diecie seniora są również zdrowe, roślinne tłuszcze. Zwiększają kaloryczność, co jest istotne w przypadku osób starszych z niedowagą. Wpływają również na smak posiłków, co może pomóc osobom ze zmniejszonym apetytem.

Jak je wykorzystać w codziennej diecie?

Oliwę i olej lniany dodawajmy na zimno do sałatek i pieczywa. Używajmy kremów orzechowych do kanapek, owsianek i koktajli, a także jako składników past. Awokado rozgniatajmy i używajmy jako pastę kanapkową lub dodawajmy pokrojone do dania. Uwzględnijmy tłuste gatunki ryb w posiłkach (np. łosoś, makrela).

Ograniczmy tłuszcze zwierzęce (np. masło, tłuste mięso i wędliny, smalec), aby chronić układ krwionośny. Zamiast smażenia wybierajmy gotowanie, duszenie i pieczenie.

Jak właściwie nawadniać organizm seniora

Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie: 1-2 szklanki wody po przebudzeniu, 1 szklankę przed wieczorną kąpielą lub prysznicem, 1 szklankę przed zaśnięciem. Poza tym należy pić wodę (najlepiej małymi porcjami) przez cały dzień: w przeciwnym razie może to doprowadzić do odwodnienia. Należy pamiętać, że całkowita ilość wody w organizmie zmniejsza się wraz upływem lat o około 15 procent.

Odwodnienie jest groźne dla seniora, gdyż może objawiać się bólami głowy, problemem z koncentracją, zaburzeniami rytmu serca i może doprowadzić do omdleń. Do zapewnienia odpowiedniego nawodnienia najlepsza jest woda. Poza nią możemy uwzględnić:

- napoje mleczne (kefiry, jogurty, zsiadłe mleko),
- soki owocowe i warzywne,
- koktajle,
- napary herbaciane i owocowe.

Woda gazowana polecana jest tylko osobom, którym nie drażni przewodu pokarmowego.

Z kolei z diety senior powinien wykluczyć napoje alkoholowe, ograniczyć mocną kawę i mocną herbatę oraz napoje o wysokiej zawartości białka (szczególnie w dużych ilościach), ponieważ mogą mieć działanie moczopędne.

Osoby starsze muszą także unikać napojów gazowanych, ponieważ pochodzący z nich dwutlenek węgla, przez drażnienie zakończeń nerwowych w ścianie żołądka, hamuje uczucie pragnienia.

©℗

eprasa.pl d6e304cec6

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Dicku Francisie**, którego 106 rocznica urodzin właśnie się zbliża (31 października 1920 r. – zmarł 14 lutego 2010 r). Ten brytyjski pisarz zasłynął m.in. głośnym kryminałem „Dead Cert", wydanym w 1962 r., pełnym wątków hippicznych.

HISTORIA

Jak francuscy kolaboranci III Rzeszy walczyli w „obronie Europy"

Wojciech Rodak

Francuscy kolaboranci z dywizji Waffen SS „Charlemagne" uważali się za rycerzy europejskiej antybolszewickiej krucjaty. Walczyli u boku III Rzeszy do samego końca.

Koniec marca 1945 r. Ofensywa 1. Frontu Białoruskiego dotarła do wybrzeży Bałtyku i linii Odry. Tymczasem na pomorskim zapleczu Sowietów wciąż pałętały się resztki rozbitych oddziałów. Także francuskiej SS „Charlemagne" Skąd się tam wzięły?

Żołnierze LVF w Froncie Wschodnim. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w okolicach Smoleńska w listopadzie 1941 r.

Obrońcy cywilizacji

Latem 1940 r. III Rzesza zajęła Francję. Berlin zarządzał podbitym krajem za pośrednictwem kolaboracyjnego reżimu Vichy. Marszałek Philippe Pétain, który stał na jego czele, godził się na wiele ustępstw wobec nazistów, lecz nie był całkowicie uległym partnerem. Wśród pupilków hitlerowskiego namiestnika wyróżniały się zwłaszcza dwie malownicze postaci. Pierwszą był Jacques Doriot, przywódca dość licznej Francuskiej Partii Ludowej (PPF). Drugą – Marcel Déat, szef kolaboracyjnego ugrupowania o nazwie Zgromadzenie Ludowo-Narodowe (RNP). Po inwazji Niemiec na ZSRR obaj panowie uznali, że „antykomunistyczna krucjata" nie może się odbyć bez udziału tak „zasłużonego dla cywilizacji europejskiej" narodu jak Francuzi.

Z ich inspiracji koalicja liderów ruchów narodowo-faszystowskich zainicjowała 7 lipca 1941 r. w Paryżu utworzenie Legionu Ochotników Francuskich przeciwko Bolszewizmowi (LVF), który miał walczyć u boku Wehrmachtu i SS. Pomysł wkrótce zyskał aprobatę Adolfa Hitlera i oschłe „błogosławieństwo" Pétaina, który na tę okoliczność zniósł nawet prawny zakaz służenia Francuzów w obcych armiach. Plakaty zachęcające do walki „w obronie Europy" pojawiły się w całym kraju.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, ok. 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi.

Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Stworzono z nich sześć kompanii wyposażonych w broń lekką, dwie kompanie uzbrojone w karabiny maszynowe, kompanię przeciwpancerną z działami PAK-35/36 i oddział żandarmerii. Dowódcą legionu został 60-letni płk Roger Labonne.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, około 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do ogromnego obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na prawym przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi. Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Dowódcą został 60-letni płk Roger Labonne, wybitny historyk wojskowości i dyplomata.

W butach Napoleona

W końcu listopada 1941 r. bitwa pod Moskwą była w decydującej fazie. Niemcy w niektórych miejscach przełamali sowieckie linie obronne i wdarli się na przedmieścia stolicy. Wydawało się, że szala zwycięstwa przechyla się na ich stronę, gdy nastąpiło gwałtowne załamanie pogody. W środek tego krwawego i mroźnego inferna rzucono żółtodziobów z LVF.

W czasie natarcia na Moskwę LVF działał w ramach 7. Dywizji Piechoty gen. Eccarda Freiherra von Gablenza. Od 25 listopada do 6 grudnia bezskutecznie szturmowali Sowietów. Wprawdzie zdobywali się na brawurowe szarże, ale brakowało im organizacji i doświadczenia. Marzli w temperaturze -40 st. C.

Wierność Hitlerowi

W lutym 1942 r. Francuzi zostali wysłani na szkolenie do obozu w Kruszynie pod Radomiem. Jednocześnie wśród oficerów LVF przeprowadzono czystkę. Wyrzucono płk. Labonne'a. Przed legionistami postawiono także nowe zadania. Mieli uczestniczyć w zwalczaniu partyzantki na zapleczu frontu wschodniego, czyli na dzisiejszym pograniczu Białorusi i Rosji.

Od wiosny 1942 r. do czerwca 1943 r. dwa bataliony LVF operowały osobno, bez centralnego dowódcy, podporządkowane różnym niemieckim jednostkom. W operacjach przeciwpartyzanckich Francuzi radzili sobie lepiej niż pod Moskwą, aczkolwiek w brutalności i represjach niejednokrotnie prześcigali Niemców. Zabijali dzieci, gwałcili kobiety i kradli, za co niejednokrotnie dyscyplinowali ich przełożeni z Wehrmachtu.

Od czerwca 1943 r. szeregi legionu powiększono o kolejny batalion. Wtedy wszystkie trzy zaczęły znów operować razem pod nowym dowódcą płk. Edgarem Puaudem, 53-letnim weteranem Legii Cudzoziemskiej. Znacznie podniósł wartość bojową LVF. Spektakularnym sukcesem z udziałem Francuzów była operacja przeciwpartyzancka o kryptonimie „Maroko" w lutym 1944 r. w lasach we wschodniej Białorusi. Latem 1944 r. żołnierze legionu brali udział w walkach po rozpoczęciu przez Sowietów operacji „Bagration".

W butach Napoleona

Waffen-SS prowadziło rekrutację na terenie okupowanej Francji od lipca 1943 r. Do służby zgłosiło się około 3 tys. ochotników, z których po ostrej selekcji ok. 1,5 tys. skierowano do szkół SS w Bawarii i Poznaniu. Utworzono Francuską Ochotniczą Brygadę Szturmową SS. Od sierpnia 1944 r. brała ona udział w krwawych walkach w Galicji jako część 18. Dywizji SS „Horst Wessel".

We wrześniu 1944 r. Himmler rozkazał, by z najlepszych francuskich formacji kolaboracyjnych utworzyć jedno duże zgrupowanie SS. Tak narodziła się 33. Dywizja Grenadierów SS „Charlemagne". Oficjalnie jej dowódcą został płk Puaud, ale w rzeczywistości podlegał on rozkazom gen. SS Gustava Krukenberga. Nowa jednostka liczyła niewiele ponad 7 tys. żołnierzy. Francuska jednostka SS trafiła na front pod koniec lutego 1945 r. Debiutowała w zaciętej bitwie z oddziałami Frontu Białoruskiego, która rozegrała się wokół miasta Czarne na Pomorzu. W wyniku tej bitwy uległa ona rozbiciu na trzy części. Jedna została odcięta i brała udział w obronie Gdyni. Druga, dowodzona przez Krukenberga, zdołała się wycofać w stronę wybrzeży Bałtyku i broniła Karlina i Kołobrzegu. Trzecia zamierzała wycofać się na zachód, gdy zmasakrowała ją artyleria Armii Czerwonej. W zamieszaniu zniknął gdzieś płk Puaud. Ocalałych szybko wyłapano lub wybito.

eprasa.pl d6e304cec6

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

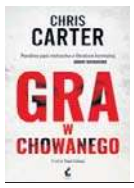

Znajdę cię choćby na końcu świata!

Sam Stewart ucieka od męża, stawia go przed sądem za to, że się nad nią znęcał, posyła do więzienia i patrzy, jak mężczyzna trafia za kraty. Ale po wysłuchaniu wyroku Nelson Stewart wykrzykuje mrożącą krew w żyłach groźbę: dopadnie żonę, choćby miało mu to zająć długie lata.

Chris Carter, „Gra w chowanego", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 59,90 zł

Emocjonujący wyścig, ze śmiercią w tle

Na wieść o ucieczce z więzienia najsłynniejszego seryjnego zabójcy Juliana Hirtmanna w ślad za zbiegiem rusza nie tylko Martin Servaz. Także internetowi detektywi amatorzy, miłośnicy true crime, prezenter prowadzący talk-show i perwien autor bestsellerów – wszyscy włączają się w pościg, każdy z innego powodu.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54,99 zł

„Wśród nas czai się morderca"

Podczas lotu z Paryża do Croydon dochodzi do zbrodni, która wydaje się niemożliwa do popełnienia. Ofiara to bogata i wpływowa Madame Giselle. W zamkniętej przestrzeni każdy z dwunastu pasażerów staje się podejrzanym. To wśród nich czai się morderca. Co w tym dość niezwykłym towarzystwie robi Hercules Poirot?

Agatha Christie, „Śmierć w chmurach", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Wielki strach na ulicach Londynu

Wracamy do roku 2012. Wielka Brytania – gospodarz XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich – przez szesnaście dni znajduje się w centrum uwagi całego świata. Dlaczego? Bo oto skąpany w blasku jupiterów Londyn staje się jednak celem międzynarodowego spisku i jego organizatorzy szykują niszczycielski atak. Czy znajdzie się ktoś, kto temu zapobiegnie?

Jeffrey Archer, „Ostatnia rozgrywka", wyd. wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54,99 zł

W tej historii nic nie pasuje, a jednak...

Była znana i miała zaledwie sześć lat. W bożonarodzeniowy poranek Wildę Axelsjö znaleziono martwą w piwniczce na wino rodzinnego domu w Vimmerby. Dziewczynka była gwiazdą konta lifestylowego prowadzonego przez swoją matkę. Wszyscy ją znali i kochali. Ktoś jednak postanowił ją zabić.

John Willander Lambrell, „Ten, który wiedział", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,99

Kochasz nas wszystkie? Udowodnij!

Yosep to gwiazdor K-popu, współczesny idol ubóstwiany przez miliony. Jednak dla czterech fanek jego plakat na ścianie to stanowczo za mało. Układają więc plan – perfekcyjny, niezawodny plan – by przejąć swojego idola tylko dla siebie. Ale gdy ten się sypie, będą musiały sięgnąć po coraz bardziej radykalne środki...

Lee Heejoo, „Święty chłopiec", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

„Jak pies i wieprz, jak pchły i glisty", czyli o poezji miłosno-kryminanej

Lucjan Strzyga

Czy w ukazującym się w Dwudziestoleciu miesięczniku „Myśl Wolna", ideowym organie Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, można było znaleźć poezję kryminalną?

Jak najbardziej. W nr 8 z 1922 r. na stronie 20 wydrukowano wiersz Romualda Minkiewicza „Weź sobie inną!", oryginalny przykład tego rzadkiego gatunku.

Romuald Kazimierz Minkiewicz (1878-1944) zasługuje przynajmniej na kilka słów prezentacji, bowiem był postacią dość barwną. Biolog, autor studiów krytyczno-literackich, recenzji i polemik, brat zamordowanego później w Katyniu gen. Henryka Minkiewicza a jednocześnie druh Bolesława Bieruta, komunisty, za dwie dekady prezydenta Polski Ludowej.

Szczególnej kariery poetyckiej Minkiewicz nie zrobił, ale wolnomyślicielską i owszem. Zmarł z rany po postrzale w czasie Powstania Warszawskiego.

Zacytujmy jego dzieło w całej okazałości:

„Niebaczne słowa i okrutne,
Och! jak niegodne Ciebie!
T y wiesz, że raczej dłoń tę utnę,
Niż miłość w błoto wgrzebię.
»Weź sobie inną!« — zbytniom dumny,
Bym to, czem duch żył lata,

[4-8]
MYŚL WOLNA
Organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich
pod kierunkiem ROMUALDA MINKIEWICZA.
№ 8. Grudzień 1922 r. Rok I
„Jedynem wyzwoleniem praktycznie możliwem jest wyzwolenie wypływające ze stanowiska że najwyższą istotą dla człowieka jest sam człowiek".
Karol Marx: Wstęp do krytyki Heglowskiej filozofji prawa.
* * *
„Kto nie czyni jak myśli, myśli w sposób niedoskonały",
M. Guyau: Moralność bez zobowiązań i sankcji.
Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne

„Myśl Wolna" wydawana m.in. w Warszawie i na Śląsku, propagowała idee racjonalizmu, świeckości i krytyki klerykalizmu

W rozpaczy cisnął w gardziel trumny
Morderczą ręką kata.
»Weź sobie inną!« — zbytniom czysty,
Bym »kochał« tylko ciałem,
Jak pies i wieprz, jak pchły i glisty
Bez związku z ideałem.
»Weź sobie inną!« — zbytniom hardy,
Żem życia mego twórcą!
Zbyt długo ciału byłem twardy,
Bym stał się duchoburcą!
Więc potom lata marł w tęsknocie,
W czekania głuchej męce,
By dziś mię grążyć chciały w błocie
Umiłowane ręce?
Więc potom gonił od kołyski
Zwid dwojga istot zlania,
Bym w byle jakieś dziś uściski
Szedł głuszyć ból rozstania?...
Och! dziecię, dziecię! jak opaczne
Są losy! jak zawodne!...
O, cofnij słowa twe niebaczne,
Bo Ciebie nie są godne!"

Na końcu dodano, że wiersz pochodzi z książki „Listy miłosne i pieśni", mającej lada dzień ukazać się na półkach księgarskich w wydaniu Ludwika Chomińskiego w Wilnie. Wytłoczyć ją miała drukarnia „Lux", związana ze środowiskiem socjalistycznym.

Co stało się faktem, a tomik można dziś znaleźć w antykwariatach specjalizujących się w literackich kuriozach.

OBYCZAJE

„Noli turbare circulos meos"

żar

Pokolenia czytelników Liwiusza i Plutarcha żyły w przekonaniu, że sławny Archimedes, ten od wanny i eureki, zginął zamordowany przez opitego winem rzymskiego wojaka, wypowiadając słowa: „Noli turbare circulos meos", co przekłada się na „nie niszcz moich kół".

Miało się to wydarzyć w 212 r. przed Chrystusem w Syrakuzach, podczas II wojny punickiej. Ale czy naprawdę można wierzyć Plutarchowi? Polibiusz, najbardziej wiarygodny grecki historyk i kronikarz państwa rzymskiego w okresie republiki w ogóle o tym incydencie nie wspomina.

Pojawiają się też inne wątpliwości. Archimedes w czasie obrony

Śmierć Archimedesa w wizji Thomasa Degeorge'a. Obraz z 1815 r. wisi dziś we francuskim Musée d'Art Roger-Quilliot

Syrakuz miał osobiście kierować pracami inżynieryjnymi i konstruował wymyślne machiny do ciskania kamieni we wrogów. Plutarchowi wymsknęło się jednak, że filozof był tak „pogrążony w geometrii", że „nie zauważył zajęcia miasta przez Rzymian". Był zdumiony, gdy nagle stanął przed nim obcy żołnierz. Ewidentnie coś tu nie pasuje. Albo obwarowywał mury, albo siedział w domu przy kaganku i kreślił wzory.

Dodajmy coś jeszcze: sława Archimedesa była tak wielka, że rzymski dowódca wojsk oblężniczych Marek Klaudiusz Marcellus kazał go ująć żywego i dostarczyć przed swoje oblicze. O samowolce żołdackiej trudno więc mówić.

Może zatem Archimedes wcale nie zginął od rzymskiego miecza? Może po prostu zmarł przejęty upadkiem swego rodzinnego miasta – oblężenie trwało dwa lata, co mocno dało się we znaki mieszkańcom. W chwili śmierci miał 65 lat, czyli na tamte czasy był człowiekiem dość wiekowym.

Po śmierci rzymscy okupanci potraktowali go zresztą z honorami: na jego grobie wyryto kulę, stożek i walec.

eprasa.pl d6e304cec6

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin

FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

24. FFOL

1 października

Kino Studio / MDK

Historie równoległe, reż. Asghar Farhadi / Francja 2026 / 139 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO; godz. 18:00, 20:30

2 października (piątek)

Urban Lab

Arek.Mama.Panorama, reż. Mikołaj Janik / Polska 2026 / 72 min. KONKURS DOKUMENT + spotkanie ; godz. 17:00

WBP

Kumotry, reż. Emilia Śniegoska / Polska, Niemcy 2025 / 70 min. KONKURS DOKUMENT + spotkanie ; godz. 17:00

Kino Meduza

Konkurs Filmów Krótkometrażowych - BLOK AMATORSKI. godz. 17, (Steno)
Ninjababy, reż Yngvild Sve Flikke / Norwegia 2021 / 103 min. NOWE KINO NORWESKIE, 18:00, (Orion)
500 mil, reż. Morgan Matthews / Irlandia, Zjednoczone Królestwo 2025 / 102 min. ; PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO, godz. 18, (Euriale)
Chora na siebie, reż. Kristoffer Borgli / Norwegia 2022 / 97 min. ; NOWE KINO NORWESKIE, godz. 20, (Orion)
W tym kraju nie ma dobrych mężczyzn, reż. Shahrbanoo Sadat / Niemcy, Francja, Norwegia, Dania, Afganistan 2026 / 103 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO PRZEDPREMIERA, godz. 20, (Steno)
Tony, reż. Matt Johnson / USA 2026 / 104 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO, godz. 20, (Euriale)

Helios Solaris

Nasza rewolucja, reż. Piotr Domalewski / Polska 2026 / 125 min. KONKURS FABUŁA / OTWARCIE FESTIWALU , godz. 20:00

3 października (sobota)

Kino Meduza

Lamy Dzieciom, seanse 10, 11, 12
Konkurs Filmów Krótkometrażowych- FABUŁA BLOK MIĘDZYLUDZKI, 16:00 (Steno)
Homo sapiens?, reż. Mariano Cohn, Gastón Duprat/ Argentyna 2025 / 98 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO, 18:00, (Orion)
Człowiek do wszystkiego, reż. Wilhelm Sasnal, Anna Sasnal / Polska 2025 .; KONKURS FABUŁA, godz. 18, (Steno)
500 mil, reż. Morgan Matthews / Irlandia, Zjednoczone Królestwo 2025 . ; PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO , godz. 20, (Orion) 18:00 (Euriale)
Miłość, reż. Dag Johan Haugerud / Norwegia 2024 / 119 min. 20:00 (Orion), NOWE KINO NORWESKIE.
Renoir, reż. Chie Hayakawa / Japonia, Francja, Singapur, Filipiny, Indonezja, Katar 2025 / 116 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO PRZEDPREMIERA, 20:00 (Steno)
Lalka, reż. Maciej Kawalski / Polska 2026 / 165 min. WYDARZENIA SPECJALNE, 20:00 (Euriale)

Helios Solaris

Zima pod znakiem wrony, reż. Kasia Adamik / Polska, Wielka Brytania, Luksemburg 2025/ 112 min. KONKURS FABUŁA, 20:00

4 października (niedziela)

Kino Meduza

Lamy Dzieciom, seanse 10, 11, 12
Konkurs Filmów Krótkometrażowych - FABUŁA BLOK CZASOPRZESTRZENNY, 17:00 (Steno)
Sny o miłości, reż. Dag Johan Haugerud / Norwegia 2024 / 110 min. NOWE KINO NORWESKIE, 18:00 (Orion)
Rocket Girl, reż. Agnieszka Swiercz / USA, Szwecja, Polska 2025 / 69 min. KONKURS DOKUMENT + spotkanie , 18:00 (Euriale)
Renoir, reż. Chie Hayakawa / Japonia, Francja, Singapur, Filipiny, Indonezja, Katar 2025 / 116 min. PANORAMA KINA ŚWIATOWEGO PRZEDPREMIERA, 20:00 (Orion)
Wartość sentymentalna, reż. Joachim Trier / Norwegia, Niemcy, Dania, Francja, Szwecja 2025 / 135 min. NOWE KINO NORWESKIE, 20:00 (Steno)
Lalka, reż. Maciej Kawalski / Polska 2026 / 165 min. WYDARZENIA SPECJALNE, 20:00 (Euriale)

Helios Solaris

Czarna godzina, reż. Filip Bojarski / Polska 2026 / 75 min. KONKURS FABUŁA + spotkanie, 20:00

Dworzec Główny PKP

Pociąg, reż. Jerzy Kawalerowicz / Polska 1959 / 93 min. WYDARZENIA SPECJALNE, 18:00

KULTURA

Filmowe Lamy opanują opolskie kina! Festiwal czas zacząć!

Justyna Duchnowska

Jest taki tydzień w roku, kiedy Opole żyje filmami i ten czas właśnie nadchodzi. Już dzisiaj rusza 24. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy. Impreza potrwa do 10 października

FOT. MAT. DYSTRUBTORA

Pierwszą projekcją festiwalu będą „Historie równoległe" - 1.10, Kino Studio / MDK

Tematem przewodnim tegorocznego wydarzenia jest pytanie o dobro we współczesnym świecie. Organizatorzy wybrali takie filmy, które opowiadają o wewnętrznych konfliktach moralnych, relacyjnym charakterze dobra, jego nieoczywistości, a zarazem mocy.

- Chcemy wspólnie szukać rozwiązań, jak przeciwstawiać się powszechnej obojętności - mówią organizatorzy ze Stowarzyszenie Opolskie Lamy.

W programie tegorocznego festiwalu znalazły się wyczekane premiery, światowe i polskie produkcje niezależne oraz retrospektywy, których nie można zobaczyć nigdzie indziej.

Festiwal to przed wszystkim konkurs. W tym roku filmu powalczą w w trzech kategoriach: Film Pełnometrażowy, Film Krótkometrażowy i Film Amatorski. Nagrodę w kategorii filmów krótkometrażowych przyzna także publiczność.

Seanse odbywać się będą nie tylko w Kinie Meduza, ale także w Heliosie, Kino Studio MDK, Miejskiej Bibliotece Publicznej, na wydziale sztuki UO czy nawet na Dworu Głównym PKP. To oznacza, że całe miasto przez najbliższy tydzień będzie żyło nie tylko polskim filmem.

Pomiędzy seansami zaplanowano spotkania z twórcami firmowymi, warsztaty i dyskusję.

Listę spotkań oraz dokładny program festiwalu można znaleźć na stronie www. festiwal.opolskielamy.pl.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Digger

Komedia / Przygodowy / Akcja
Najpotężniejszy człowiek na świecie wyrusza na szaloną misję, by udowodnić, że jest zbawcą ludzkości, zanim wywołana przez niego katastrofa zniszczy wszystko. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 19:30;

Lalka

Dramat / Romans
Warszawa końca XIX wieku. Serce Stanisława Wokulskiego (Marcin Dorociński) owładnięte jest szaloną miłością do Izabeli Łęckiej (Kamila Urzędowska). On, dzięki fortunie zdobytej na wojnie, powraca do kraju i postanawia wkroczyć do świata wyższych sfer, aby zdobyć rękę ukochanej. Ona jest olśniewająca i wyniosła, lecz mimo arystokratycznego pochodzenia zmaga się z widmem finansowej ruiny. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:00, 15:30, 17:30, 19:00, 21:00; sobota - 10:30, 12:50, 14:00, 15:30, 17:30, 19:00; niedziela - 10:30, 11:30, 14:00, 15:30, 17:30, 19:00; **Karolinka Dream:** piątek - 11:20, 14:30, 18:00, 21:30; sobota - 11:30, 18:00, 21:30; niedziela - 11:15, 14:30, 18:00; **pozostałe sale:** piątek - 13:30, 17:00, 20:30; sobota - 10:00, 13:30, 17:00, 20:30; niedziela - 10:00, 13:30, 17:00, 20:30, 21:00;

Zapomniana wyspa

Animowany / Komedia / Przygodowy
Przyjaźń między pełną werwy i żądną przygód Jo, a odpowiedzialną i rozsądną Raissą, trwa od szkoły podstawowej. W końcu stają u progu dorosłości, a Raissa wyjeżdża na studia. Pożegnalny wieczór zamienia się w niezwykłą podróż. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:10, 14:20, 16:50; sobota - 10:00, 14:30, 17:00; niedziela - 10:15, 14:30, 17:00; **Karolinka Dream:** piątek - 12:45; sobota - 10:50; niedziela - 11:50, 14:45; **pozostałe sale:** piątek - 14:45, 17:45; sobota - 15:15, 17:45; niedziela - 18:15;

MAT. DYSTRUBTORA

Nowy miesiąc rozpoczyna się wejściem do kin Helios wyczekiwanej superprodukcji czyli „Lalki"

Verity. Coraz większy mrok

Thriller / Dramat / Romans
Historia opowiada o znanej pisarce Verity Crawford (Anne Hathaway) oraz Lowen Ashleigh (Dakota Johnson). Lowen przenosi się do odległej posiadłości Crawfordów, aby pisać jako ghostwriterka dla Verity. Lowen natrafia wśród notatek na niepublikowany wcześniej rękopis. Tekst, który miał nigdy nie ujrzeć światła dziennego, okazuje się wstrząsającą, intymną spowiedzią Verity. Z każdą kolejną stroną Lowen coraz głębiej wnika w mroczne sekrety autorki dotyczące jej męża, Jeremy'ego (Josh Hartnett).. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:40, 17:00; sobota - 16:00, 18:30; niedziela - 15:15, 18:30;

Rolling Loud. Film

Komedia
Co może pójść nie tak, gdy ojciec łamie wszelkie zasady i przemyca trzynastoletniego syna na największy hip-hopowy festiwal świata? Odpowiedź: absolutnie wszystko. To będzie dzień, którego żaden z nich nigdy nie zapomni. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota - 18:30; niedziela - 18:45;

Tedi i magiczna lampa

Animowany
Przygoda zaprowadzi bohaterów przez Ocean Atlantycki, od mitycznego zaginionego miasta w Peru do Grecji, a stamtąd w głąb Bliskiego Wschodu, aż do samej jaskini Ali Baby i czterdziestu rozbójników. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:00; sobota - 10:10, 12:20; niedziela - 10:00, 12:15; **Karolinka Dream:** sobota - 13:20; **pozostałe sale:** piątek - 11:10, 13:45; sobota , niedziela - 11:40;

100 dni: Misja Zeus

Komedia / Akcja
Do znanej z pierwszej części drużyny dołączają nowe postaci, a wraz z nimi nowe napięcia, rywalizacje i odmienne spojrzenia na świat. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:40, 11:50; sobota - 14:45; niedziela -15:00; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:00; sobota - 16:20; niedziela - 16:00

Luna i rozgadana świnka

Animowany
Dwunastoletnia Luna, fanka serii książek o super-bohaterach walczących o środowisko, otrzymuje magiczne pióro od tajemniczego autora książek... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:40; sobota - 10:50, 12:40; niedziela -10:45, 12:45; **Karolinka Dream:** piątek - 12:15; **pozostałe sale:** piątek - 16:15; sobota , niedziela - 10:40, 13:50;

Resident Evil

Horror
Poznamy Bryana, który nieświadomie wplątuje się w pełen akcji, nieustanny wyścig o przetrwanie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:50, 16:00, 18:10, 21:10; sobota - 10:40, 13:45, 16:20, 21:10; niedziela -13:45, 16:10, 17:45, 21:10; **Karolinka Dream:** piątek - 17:15; sobota - 15:40; niedziela - 17:15; **pozostałe sale:** piątek - 15:30, 19:00, 21:10; sobota - 13:00, 19:00, 21:15; niedziela - 12:45, 19:00, 21:10

W sercu dziczy

Thriller / Akcja
Po katastrofie lotniczej w samym sercu dzikiej Alaski były żołnierz sił specjalnych i jego pies zostają odcięci od świata. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:40, 17:15, 20:20; sobota - 13:00, 17:15, 20:15; niedziela - 13:00, 18:00, 20:30; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 14:00, 16:30, 20:15; sobota - 14:00, 16:00, 20:15; niedziela - 14:00, 16:30, 20:45;

Nie patrz w dół 2

Thriller / Dramat / Przygodowy
Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnienia w sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką - Luce decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinaczkę na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Karolinka Dream:** niedziela - 21:20; **pozostałe sale:** piątek, sobota - 20:45;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
C.H. Karolinka Dream: piątek, sobota, niedziela -19:30;

HELIOS REPLAY

Piraci z Karaibów: Na krańcu świata

Przygodowy / Akcja
Will Turner i Elizabeth Swann łączą siły z kapitanem Barbossą , aby uwolnić Jacka Sparrowa z Krainy Umarłych. Tymczasem załoga upiornego statku „Latający Holender" sieje spustoszenie na siedmiu morzach. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 15:00;

HELIOS NA SCENIE

Linkin Park: Unshatter

Koncert / Dokument muzyczny
Po siedmioletniej przerwie, spowodowanej tragiczną śmiercią ich ukochanego kolegi z zespołu, Chestera Benningtona, pozostali członkowie LINKIN PARK próbują odnaleźć się w nowej rzeczywistości. **Seanse: C.H. Karolinka Dream:** sobota - 15:00, 17:15;

TAURON MŁODE HORYZONTY

Niesamowite przygody skarpetek 4

Animowany
Czy skarpetka może zostać muzykiem, odkrywcą nieznanych lądów, pomocnikiem lekarza, a nawet... Świętego Mikołaja? W świecie stworzonym przez Justynę Bednarek wszystko jest możliwe! **Seanse: C.H. Solaris; Karolinka pozostałe sale:** sobota - 10:30;

Froggy kontra kosmiczne ślimaki

Przygodowy / Familijny
Pełna humoru i przygód opowieść o sile przyjaźni oraz odwadze, by wierzyć w siebie, nawet gdy inni w nas wątpią **Seanse: C.H. Solaris; Karolinka pozostałe sale:** sobota - 12:00;

Basia. Humor w paski mam + Kocia Szajka

Animowany
Ta dziewczynka, nie boi się przeżywać prawdziwych emocji, martwi się, cieszy i złości, a co najważniejsze, zawsze jest ciekawa świata. **Seanse: C.H. Solaris; Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 10:30;

Kim jest Julian?

Animowany
Wakacje spędzone z pochodzącą z Dominikany babcią stają się dla Juliana okazją do odkrycia rodzinnych historii, karaibskich tradycji i świata, którego do tej pory w ogóle nie znał. Każdy kolejny dzień przynosi nowe doświadczenia. **Seanse: C.H. Solaris; Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 12:00;

eprasa.pl d6e304cec6

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Alan jest przybity, bo firma, do której wysłał CV, nie odpowiada. Żeby rozproszyć czarne myśli, jedzie z Hubertem i Erykiem na zakupy przedślubne i właśnie otrzymuje telefon. Okazuje się, że rozmowa kwalifikacyjna jest za godzinę, a Alan stoi w bluzie i koszulce... Hubert postanawia mu pomóc. Kinga szykuje rodzinny obiad. Chce delikatnie przekazać synom wieści o Janku. Jolka jednak nie wytrzymuje napięcia i wygaduje wszystko wcześniej. Chłopcy są wściekli. Tomek mówi wprost, że nie da rady patrzeć, jak matka znów niszczy sobie życie.... i zaczyna pakować plecak. Policja tymczasem ustala, że prawdopodobny sprawca zaginięć wśród bezdomnych poluje wyłącznie na kobiety. Piotrek martwi się o Melkę i stara się ją przekonać, żeby zrezygnowała z pracy w terenie. Ona nie chce o tym słyszeć. Sytuacja zmienia się po powrocie Piotrka do domu.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Do Jakuba Nowackiego wprowadza się matka, która powróciła z USA do kraju. Sytuację pogarsza fakt, że kobieta postanawia pomóc synowi ułożyć sobie życie. Detektyw wraz z Katarzyną Kowalik rozpoczynają poszukiwania zaginionej 16-latki. Umawiają się z jej chłopakiem, który przychodzi na spotkanie w towarzystwie dwóch agresywnych dilerów. Matka zaginionej jest przekonana, że to chłopak zrobił coś złego jej córce.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk, który już wie, że Julia zdradza go z Pawłem Kamińskim, adwokatem Czarcińskiego, stawia żonie ultimatum. Julia ma godzinę na decyzję, czy zostaje z rodziną i kończy romans. Patryk jest podwójnie upokorzony – żona nie tylko go zdradziła, ale też naraziła na szwank i pośmiewisko jego prokuratorską karierę. Sprawa zawieszenia w szkole Marka przybiera nieoczekiwany obrót. Relacje Gosi z bratem stają się coraz gorsze. Dorośli tego nie zauważają a ich dziadek Hubert Czarciński podejmuje decyzje, jakiej nigdy wcześniej nie podjął. Joachim, jego zaufany człowiek od trudnych spraw, dostaje zadanie specjalne. Nieprzekraczalne wcześniej granice zostają przekroczone. Na wieść o tym Paweł jest w szoku, ale już nic nie może zrobić. Podczas wielkiej imprezy urodzinowej Huberta Czarcińskiego do drzwi puka policja.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika odwiedza Ewelinę w szpitalu psychiatrycznym. Kalska jest roztrzęsiona gdy słyszy, że córka przyznała się do ataku na ojca. Mimo to przekonuje Roztocką, że chce wziąć winę na siebie... Weronika przychodzi do Grega i w ostrych słowach uświadamia mu, że więcej nie pozwoli mu krzywdzić Eweliny i Jagody! Tymczasem córka Kalskich idzie na komisariat. Chce przyznać się, że to ona dźgnęła ojca! W kancelarii Agnieszki czeka wściekły Żaba. Wie już, że Olszewska spowodowała cofnięcie Tomkowi pozwolenia na prace poza ośrodkiem. Starszy Tworkowski rzuca rolkę banknotów i zwalnia prawniczkę! Zrezygnowana Agnieszka wraca do domu i oznajmia mężowi, że się poddaje... Ale nie rezygnuje Seba – przeprowadza z Tomkiem bardzo poważną rozmowę! Marta i Fabian mają debiut na antenie. Prowadzą program z werwą i humorem. Baliszewski ich chwali, po czy rozmawia z Bradecką, która ostatnio nie błyszczy. Przypomina Judycie, że za trzy miesiące kończy się jej kontrakt... Zdenerwowana Bradecka wyznaje Marcie, że u jej syna zdiagnozowano poważną chorobę i nie może teraz stracić pracy!

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

W spółdzielni „Nasza Młodość" trwają wybory na prezesa. Po ciszy wyborczej do sieci trafia kompromitujący film z jednym z kandydatów. Mężczyzna wygrywa, ale trafia do szpitala. Sympatyk jednego z kandydatów zostaje pobity. Dochodzenie wykazuje, że te wydarzenia ściśle się ze sobą łączą.

G. 22:15

Czas niedokonany

TVP 1

Śmierć Stanisława Pyjasa w 1977 roku staje się początkiem wydarzeń, które wystawiają młodych Krakowian na ciężką próbę. W 2019 roku Adam próbuje rozliczyć się z przeszłością i obarcza rodzinę biznesowego partnera odpowiedzialnością za śmierć bliskiej osoby. Wyznanie umierającego ojca sprawia jednak, że na światło dzienne wychodzi inna prawda o wydarzeniach sprzed lat.

eprasa.pl d6e304cec6

KRZYŻÓWKA NR 152

Poziomo:

1) bylina o okazałych, barwnych kwiatach, irys,
5) drga pod wpływem fal dźwiękowych,
9) grzyb, pasożyt drzew,
10) węgiel kamienny lub pellet,
12) ozdobna uprząż końska przeznaczona do jazdy wierzchem,
14) niskowęglowa stal stopowa,
15) smukłe drzewo liściaste,
16) to, co jest tylko wytworem wyobraźni,
17) najcięższy ptak latający,
18) huczna impreza, balanga,
19) pszenica o ościstym kłosie,
22) roślina zielna, krokosz barwierski,
23) cienka gałązka do chłosty,
28) przyprawiane mężowi,
29) tytuł książki Adolfa Dygasińskiego,
30) szczeżuja lub perłopław,
31) był nim Martin Luther King,
34) nagły, silny i krótkotrwały wiatr morski,
38) „… na sukces”, program telewizyjny,
39) wiosenny kwiat, szafran,
40) leśny krzew owocowy,
41) … Armando Maradona, argentyński piłkarz,
42) Dorota, polska piosenkarka.

Pionowo:

1) koń z polskiego serialu,
2) żałosny głos burka,
3) szkielet osiowy strunowców,
4) „… nie płaczą”, polska komedia filmowa,
5) marka amerykańskich papierosów,
6) dawny pokój pani domu,
7) cienki płat blachy,
8) wielka flota wojenna,
11) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
13) dawna nazwa Demokratycznej Republiki Konga,
20) droga o twardej nawierzchni,
21) goździk lub tulipan,
24) dawna miara objętości, achtel,
25) oczna lub muszkatałowa,
26) ostry konflikt, zatarg,
27) urządzenie biurowe z telefonem,
31) dawna złota moneta hiszpańska,
32) mężczyzna o ciemnych włosach,
33) rozległy teren, np. leśny,
35) małżeńska niewierność,
36) rysunek przebiegu funkcji,
37) odgłos spadających kamieni.

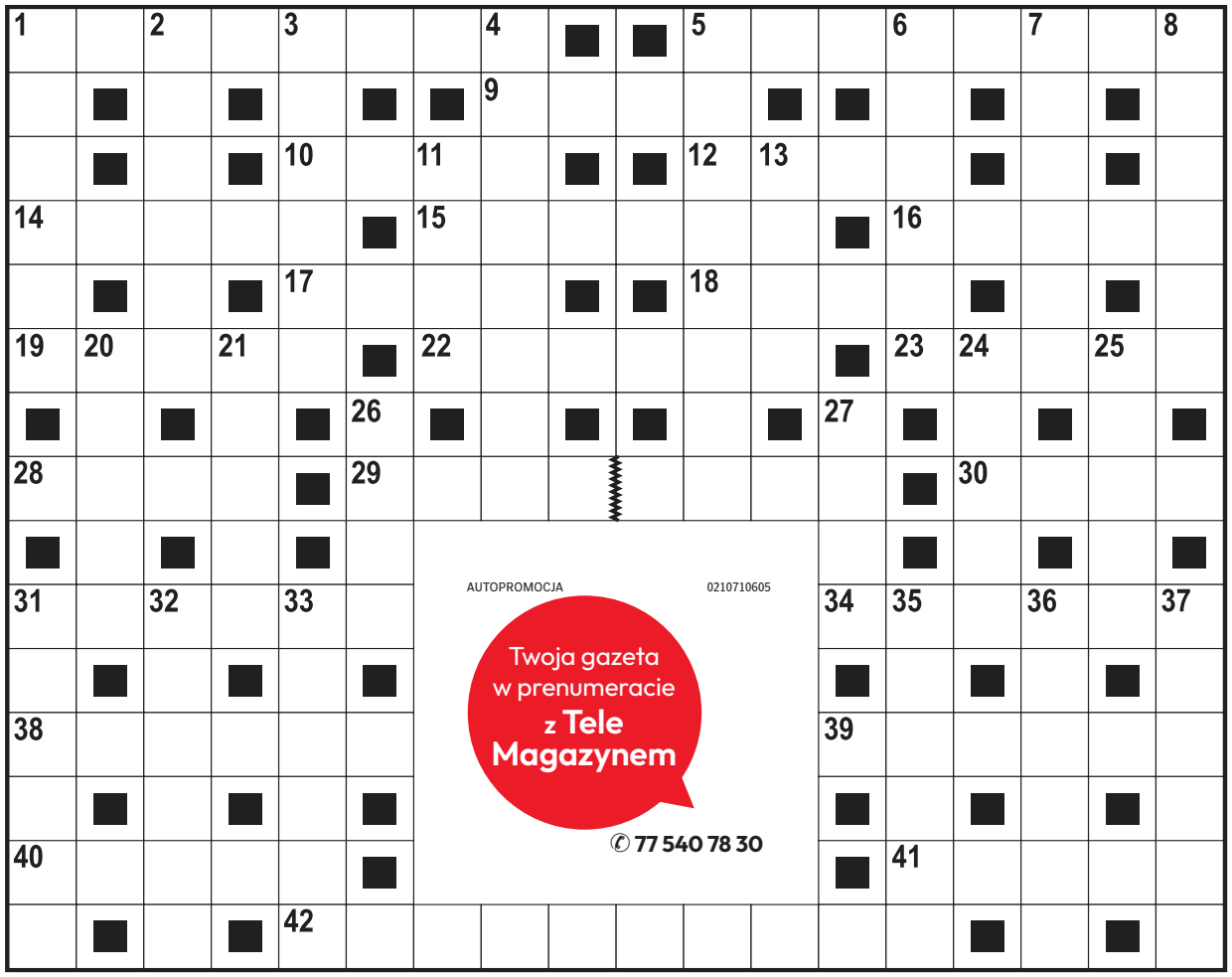

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 151

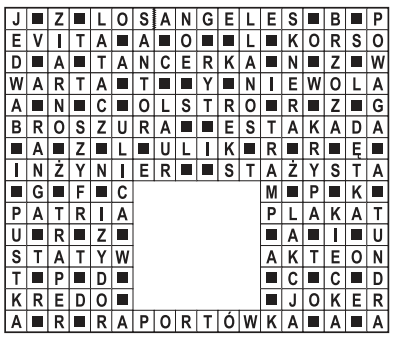

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

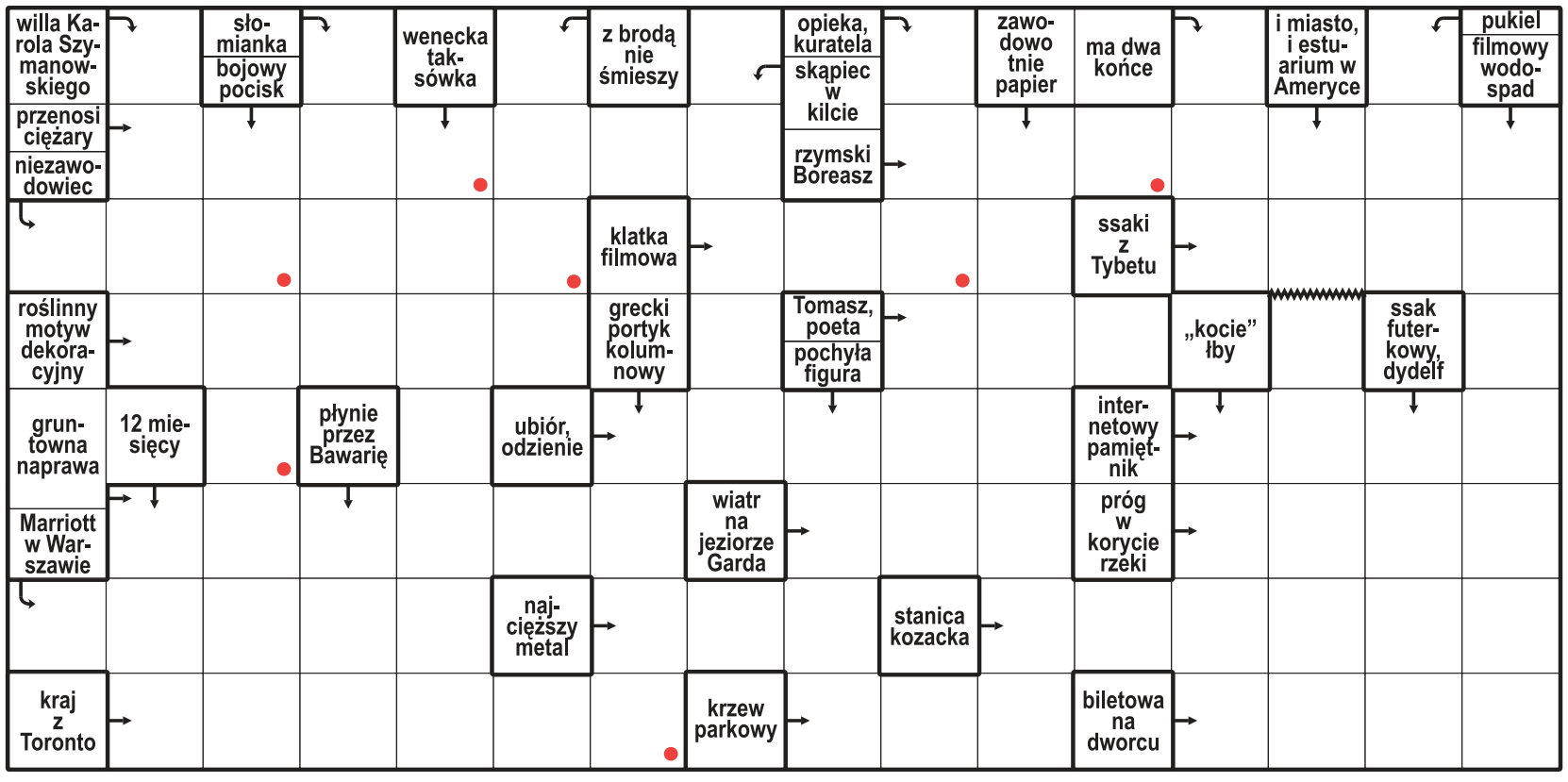

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWARDIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny radzi słuchać serca, ale zachować również rozsądek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaskoczysz innych świeżym spojrzeniem. Horoskop na dziś sugeruje dać szansę spontanicznemu pomysłowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie przejmować się przeszkodami.

Byk (20.04 - 20.05)
Sprzyjają Ci nowe pomysły. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok może rozpocząć ciekawą zmianę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie bój się wyrazić własnego zdania. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że łatwo pogodzisz różne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach da Ci swobodę. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię miła niespodzianka.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na współpracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię dzień pełen drobnych sukcesów. Horoskop na dziś sugeruje zaufać intuicji i nie odkładać decyzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy ważne drzwi.

eprasa.pl d6e304cec6

AUTOPROMOCJA

0011385477

Oddaj social media **w dobre ręce!**

Prowadzenie firmowych profili w social mediach, wymaga dużego zaangażowania, nakładu czasu i doświadczenia. To ciągła edukacja, długofalowe strategiczne działania, spójne ze strategią firmy. Skup się na prowadzeniu biznesu – social media zostaw nam!

Dyrektor Biura Reklamy
Tomasz Jaroch | tjaroch@nto.pl

Dlaczego warto wybrać właśnie nas?

- **Efektywność**
- **Profesjonalizm**
- **Przejrzystość współpracy**
- **Zysk**
- **Indywidualne podejście**

Twoi klienci są w social mediach.

Aktywne prowadzenie firmowego konta zwiększa rozpoznawalność marki, pozwala dotrzeć do nowych klientów, buduje zaufanie i profesjonalny wizerunek. Regularne publikowanie treści sprawia, że Twoja firma staje się bardziej widoczna, zapada w pamięć i przyciąga uwagę odbiorców.

Tak prowadzimy nasze social media

- ntopl
- nowatrybunaopolska
- @nto.pl
- nowa-trybuna-opolska

eprasa.pl d6e304cec6

PIŁKA NOŻNA

Na pytanie o dymisję trenera Urbana kibice odpowiadają: tak

Adam Godlewski

Przejmując posadę selekcjonera latem ubiegłego roku, Jan Urban z miejsca został ulubieńcem fanów. „Miesiąc miodowy" trwał jednak tylko do barażu ze Szwedami . Dziś sympatycy reprezentacji Polski woleliby już nowego szkoleniowca...

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Strapiona mina selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana nikogo nie powinna dziwić. Obecnie w kadrze nie zgadzają się przecież wyniki i styl...

Specjalizujący się w polskim futbolu serwis Gol24 przeprowadził sondaż wśród czytelników, w którym postawiono pytanie, czy trener Urban powinien pożegnać się z posadą w kadrze. Wynik ankiety – a wydaje się, że blisko 2000 respondentów to reprezentatywna grupa – okazał się jednoznacznie niekorzystny dla selekcjonera. Otóż 62 procent głosujących domaga się jego ustąpienia.

Jeśli weźmiemy pod uwagę rezultaty kadry pod wodzą Urbana, wydźwięk sondażu nie powinien nikogo dziwić. Ostatnie zwycięstwo Biało-Czerwoni odnieśli przecież w marcowym półfinale barażu o mundial z Albanią (2:1), ale wówczas – delikatnie określając – także stylem nie zachwycili. A potem były już tylko niesatyfakcjonujące wyniki (2:3 ze Szwecją, 0:2 z Ukrainą, szczęśliwe 2:2 z Nigerią, 0:0 z Bośnią i Hercegowiną oraz 1:3 ze Szwecją) i rozczarowująca gra.

Generalnie, pod wodzą Urbana rozegraliśmy dotąd 12 spotkań, w których zanotowaliśmy 5 wygranych (przy 3 porażkach). Warto jednak zauważyć, że wszystkie zwycięstwa zostały odniesione w rywalizacji z przeciwnikami plasującymi się poniżej 60. miejsca w rankingu FIFA. Także z tego powodu średnią 1,58 punktu na mecz trudno uznać za szczególnie zadowalającą; dla porównania, poprzednik pana Jana na ławce reprezentacji Polski, czyli Michał Probierz, na dystansie 21 meczów „wykręcił" średnią 1,62.

Konto Urbana „obciąża" również to, że po ponad roku nie mamy wyseleckjonowanej „jedynki" w drużynie narodowej i nie możemy się zdecydować, czy grać w ustawieniu z trzema stoperami, czy też czteroosobowym blokiem w obronie. Nie sposób zachwycić się też skutecznością kadrowiczów, którzy we wspomnianych 12 spotkaniach zdobyli 18 bramek (statystycznie: półtora gola na mecz).

Czarę goryczy przelał zapewne fakt, że w tabeli grupy – w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, którą mieliśmy wygrać i wrócić do elity – po dwóch kolejkach plasujemy się z dorobkiem zaledwie punktu na przedostatnim miejscu. I musimy mocno oglądać się za plecy, aby nie doświadczyć degradacji do Dywizji C.

Naprawdę zatem trudno w tym momencie o konkrety, które broniłyby obecnego selekcjonera. A co przemawia za Urbanem? Z pewnością odważniej od poprzedników postawił na graczy z młodej generacji, zrobił generalny przegląd stanu posiadania, o czym świadczy choćby obecność Mateusza Żukowskiego z klubu 2. Bundesligi w kadrze (wcześniej odkurzył będącego w znacznie wyższej niż obecnie formie Przemysława Wiśniewskiego). No i praktycznie w każdym spotkaniu jego podopiecznych stać na bardzo dobre, naprawdę jakościowe, momenty...

Pod koniec ubiegłego stulecia ligowi trenerzy w Polsce chętnie przypominali, że w piłce jest jak na... rybach. To znaczy liczy się to, co wpadnie do sieci. Bo to na koniec dnia przekłada się na punkty (lub ich brak). Zatem jeśli Urban chce utrzymać posadę, to jego podopieczni muszą znacznie częściej trafiać do siatki niż rywale z Rumunii (2.10) i Bośni (5.10). A najlepiej, by przeciwnicy z tych połowów wrócili bez żadnej zdobyczy.

PIŁKA NOŻNA

Młodzieżowa reprezentacja walczy o marzenia, ale warto znać alternatywny scenariusz

Jakub Jabłoński

Młodzieżowa reprezentacja prowadzona przez Jerzego Brzęczka dała kibicom wiele radości w eliminacjach mistrzostw Europy U-21. Warto jednak pamiętać, że tylko jedna drużyna z grupy wywalczy bezpośrednią promocję na przyszłoroczny turniej. Drugą może czekać baraż.

Nasza młodzieżówka w kwalifikacjach szła jak burza. Już przed wczorajszym rewanżem ze Szwecją w Katowicach Biało-Czerwoni z kompletem punktów i zaledwie dwoma straconymi golami przewodzili w tabeli, mając trzy punkty przewagi nad Włochami, które dopiero dziś zmierzą się Armenią. A na koniec kwalifikacji zawodnicy z Italii będą musieli (5 października, godz. 18.15) stawić czoła naszemu zespołowi.

Regulamin stanowi, że w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany od 14 czerwca do 3 lipca 2027 roku na boiskach Albanii i Serbii, wystąpi 16 reprezentacji. Oprócz 2 gospodarzy i 9 zwycięzców eliminacji bezpośredni awans uzyska zespół z najlepszym bilansem spośród tych, które zajmą drugie miejsca w grupach (specjalny ranking nie będzie uwzględniał bilansu z 6. drużyną w tabeli każdego koszyka). Pozostałych ośmiu wicemistrzów grup utworzy pary barażowe.

W tym momencie wszystko jest w nogach naszych młodzieżowców. Warto jednak znać także scenariusz, w którym naszym piłkarzom noga powinęłaby się na finiszu eliminacji. Bo wtedy też wcale... niekoniecznie czekałyby nasze Orlęta mecze barażowe w listopadowym terminie UEFA (najlepszy bilans wśród wicemistrzów grp zwalnia z tego „obowiązku").

PIŁKA NOŻNA

Liga Narodów. Pokaz siły mistrzów świata. Bunt portugalskiego gwiazdora

Zbiegniew Czyż

Reprezentacja Hiszpanii wygrała drugi mecz z rzędu w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Mistrzowie świata pokonali w Sewilli Chorwację 4:1. W innym ciekawym spotkaniu 2. kolejki Anglia wygrała w Pradze z Czechami 2:0.

Hiszpania tym samym do 40 przedłużyła serię meczów bez porażki. Triumfatorzy mundialu rozegrali pierwszy mecz u siebie od wywalczenia w lipcu tytułu mistrzostwa świata. Przed jego rozpoczęciem odbyła się prezentacja trofeum przez Rodriego. Podniosła atmosfera trwała również po pierwszym gwizdku, bo już w drugiej minucie prowadzenie gospodarzom dał Lamine Yamal. Chorwacja wyrównała w 28. minucie. Na listę strzelców wpisał się Dion Beljo, ale później dominacja gospodarzy nie podlegała już dyskusji. Gole zdobyli odpowiednio Pubill (31. minuta), Yamal (63.) oraz Williams (89.).

W drugim meczu Grupy 3. Dywizji A Ligi Narodów Anglia pokonała w Pradze Czechy 2:0. Anglicy dosyć długo mieli problemy ze sforsowaniem defensywy naszych południowych sąsiadów, którzy od 25. minuty grali w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Sulca. Goście wyszli na prowadzenie w 47. minucie po trafieniu Anthony'ego Gordona, wynik w 69. minucie ustalił Harry Kane.

Tymczasem w reprezentacji Portugalii, która również występuje w Dywizji A Ligi Narodów bunt. Napiętą sytuację wywołał gwiazdor Portugalczyków Cristiano Ronaldo, który jest niezadowolony z roli rezerwowego. W ostatnim spotkaniu na wyjeździe z Norwegią wygranym przez kolegów z jego kadry 2:1, cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Gwiazdor takim traktowaniem miał się poczuć urażony i miał – według portugalskich mediów – pretensje do trenera Jorge Jesusa. We wtorek Ronaldo nie wziął udziału w treningu kadry bez podania przyczyny. Według ustaleń miał popaść w ostry spór z selekcjonerem, który objął reprezentację po tegorocznym mundialu.

– Całą sytuacją Ronaldo dowiódł, że nie zasługuje na opaskę kapitana. Bardziej bowiem jest zainteresowany indywidualnymi celami niż dobrem drużyny – podsumował całą sytuację Francisco Guimaraes, komentator portugalskiej stacji SIC.

Portugalia zmierzy się dziś na wyjeździe z Danią.

0011591421

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.09.2026 r. zmarła

ŚP

Joanna Majewska

lat 76

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 02.10.2026 r. (piątek) o godz. 11:00 w Kościele NMP Fatimskiej w Oleśnicy przy ul. Ludwikowskiej (Plac Fatimski 1), po czym nastąpi przejazd na Cmentarz Parafialny w Bystrem

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011591351

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

ŚP

Jadwigi Rudzińskiej-Ohanowicz

wieloletniej Radczyni Prawnej Urzędu Miasta Opola w latach 1995-2016.

Rodzinie oraz wszystkim Bliskim

składamy wyrazy najszczerszego współczucia

Prezydent Arkadiusz Wiśniewski
wraz ze współpracownikami Urzędu Miasta Opola

eprasa.pl d6e304cec6

SIATKÓWKA

Uni jest gotowe, ale też ciągle szuka

2 października, domowym meczem z Lotto Chemikiem Police (godz. 20.30), nowy sezon Tauron Ligi Kobiet rozpoczną siatkarki Uni Opole. Tuż przed startem rozgrywek porozmawialiśmy z trenerem Opolanek Bartłomiejem Dąbrowskim

Wiktor Gumiński

Start nowego sezonu lada chwila, ale najpierw chciałbym się trochę cofnąć w czasie, do połowy lipca. Co poczułeś tuż po tym, jak los skojarzył was z Vakifbankiem Stambuł w fazie grupowej Ligi Mistrzyń?

Ogromną radość. Nie ukrywam, że to było moje sportowe marzenie, by móc zagrać przeciwko temu zespołowi. W mojej opinii Vafikbank, triumfator ostatniej edycji Ligi Mistrzyń, to najlepszy klub w historii żeńskiej siatkówki. Naprzeciw nas staną naprawdę wielkie zawodniczki, dodatkowo prowadzone przez chyba najlepszego klubowego trenera na świecie (Giovaniego Guidettiego – red.). Będzie to ogromne wyzwanie dla naszego zespołu, ale i wielka gratka dla naszych kibiców.

Zanim jednak zmierzycie się z Vakifbankiem, czeka was sporo wyzwań w Tauron Lidze Kobiet – pierwsze już 2 października. Jak minął wam okres przygotowawczy? Jesteś zadowolony ze wszystkiego, co udało się zrobić?

I tak, i nie. To drugie z tego względu, że mieliśmy trochę problemów zdrowotnych. Najpierw dopadł nas wirus, przez co musieliśmy odwołać jeden z zaplanowanych sparingów z Volley Wrocław. Z powodu choroby prawie 90 procent zespołu było wtedy bowiem niezdolne do treningu. Oprócz tego w ostatnim czasie uraz przytrafił się też Darii Wieczorek. Mieliśmy więc trochę kłopotów, ale ogólnie jestem bardzo zadowolony z pracy wykonanej przez dziewczyny. Wydaje mi się, że trenowaliśmy trochę inaczej i więcej, jeżeli chodzi o intensywność i objętość, niż w poprzednim okresie przygotowawczym. Myślę, że jesteśmy należycie gotowi na pierwsze spotkanie ligowe.

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Dla Bartłomieja Dąbrowskiego sezon 2026/2027 będzie drugim w roli trenera Uni. Pierwszy był wyborny

Kadra Uni na ten moment liczy tylko 12 zawodniczek. Nie jest zbyt wąska?

Zdecydowanie jest zbyt wąska. Mieliśmy trochę inne plany. Cały czas jesteśmy jednak aktywni na rynku transferowym i liczymy, że uda się jeszcze pozyskać co najmniej jedną siatkarkę na pozycję przyjmującej. Mamy na niej aktualnie tylko trzy zawodniczki, a będziemy rywalizować aż na trzech frontach. Ciągle szukamy, ale też trzeba zrozumieć, na czym opiera się nasz klub – mianowicie na stabilności budżetu. Dodatkowe fundusze na pozyskanie jeszcze jednej przyjmującej otrzymaliśmy stosunkowo późno, kiedy rynek transferowy na tej pozycji był już praktycznie „zamknięty". Nie jest łatwo, lecz cały czas jesteśmy w kontakcie z agentami i liczę, że w końcu uda nam się poszerzyć skład.

Sporo zawodniczek zostało w drużynie, ale na wspomnianym przyjęciu doszło do całkowitej rewolucji. To na tej pozycji musimy się więc wykazać największą cierpliwością, jeśli chodzi o ocenę poczynań poszczególnych siatkarek?

Na pozycji przyjmującej mamy grupę bardzo młodych dziewczyn, bo ich średnia wieku to 20 lat. Mają naprawdę duży potencjał, ale rzeczywiście na pewno musimy być wobec nich cierpliwi. Historia każdej z nich jest inna. Daria Wieczorek dopiero wchodzi do seniorskiej siatkówki, i to dodatkowo po rocznej przerwie, spowodowanej poważną kontuzją kolana. Dla Sydney Palazzolo to dopiero drugi sezon w Europie – poprzedni spędziła w Słowenii. Ze zmianą ligi i miejsca zamieszkania musi sobie też poradzić Andriana Pavlyk. Cała trójka będzie potrzebować czasu i wykonania dobrej pracy, ale wierzę bardzo mocno, że wszystkie te zawodniczki zarówno zaadaptują się do życia w naszym kraju i do gry w Tauron Lidze, jak i będą się szybko rozwijać.

Nowe wyzwania to zarazem nowe wymagania. Najbliższy sezon będzie dla was trudniejszy od poprzedniego?

Nie umiem teraz odpowiedzieć na to pytanie. Będzie po prostu inny. Dochodzi nam wyzwanie w postaci udziału w Lidze Mistrzyń, ale to fantastyczna sprawa. Dopiero po zakończeniu sezonu 2026/2027 będę w stanie odpowiedzieć, czy był on trudniejszy od minionego. Poprzedni sezon włożyłem już jednak do skrzynki zwanej historią, ponieważ musimy myśleć o tym, co przed nami. Mamy oczywiście miłe wspomnienia, ale liczy się przede wszystkim to, co nas czeka w najbliższym czasie.

PIŁKA NOŻNA

Wstrząs w MKS-ie Kluczbork. Nastąpił koniec pewnej ery

Wiktor Gumiński

Łukasz Ganowicz nie jest już trenerem piłkarzy MKS-u Kluczbork. Rozstał się z klubem po ponad trzech latach pracy w roli pierwszego szkoleniowca.

Zarząd klubu z Kluczborka wraz z Łukaszem Ganowiczem podjęli wspólną decyzję o zakończeniu współpracy 29 września. Tym samym umowa między nimi została rozwiązana za porozumieniem stron.

Ostatnim meczem Łukasza Ganowicza w roli trenera MKS-u Kluczbork była derbowa porażka u siebie 1-3 z Polonią Nysa. W bieżącym sezonie Kluczborczanie zdobyli 12 punktów w 10 ligowych meczach (4 zwycięstwa - 0 remisów - 6 porażek). Mimo ambitnej walki, ulegli też w pierwszej rundzie STS Pucharu Polski występującej w Betclic 1 Lidze Lechii Gdańsk.

Ogólnie jednak pod wodzą Ganowicza, który na stałe pełnił rolę pierwszego trenera MKS-u od 1 lipca 2023 roku, kluczborski zespół przeżył kilka wyjątkowych chwil.

Tak było szczególnie w sezonie 2024/2025, kiedy to został wicemistrzem rozgrywek Betclic 3 Ligi w grupie 3 i tym samym przystąpił do gry w barażach o awans na poziom centralny. Tam co prawda już w pierwszej rundzie uległ Błękitnym Stargard, lecz i tak był to najlepszy wynik klubu od dawien dawna.

Pod wodzą Łukasza Ganowicza MKS dwukrotnie zwyciężył również w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Po raz pierwszy, również w historii klubu, uczynił to w 2024 roku, wygrywając w finale 3-0 z Ruchem Zdzieszowice. Sukces ten powtórzył w 2026 roku, nie dając wtedy w decydującym starciu szans LZS-owi Starościn (5-0).

Na ten moment rolę tymczasowego pierwszego trenera MKS-u przejął Michał Honc, który był asystentem Łukasza Ganowicza.

FOT. MKSKLUCZBORK.PL

Pod wodzą Łukasza Ganowicza, MKS osiągnął kilka sukcesów

eprasa.pl d6e304cec6